ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
A
Cena 15 gr
ROK VIII (1952) Wtorek, 3 czerwca Nr 132 (2321)

W odpowiedzi na próby nowego zamachu na pokój świata

ZAŁOGA ELEKTROWNI „ZABRZE“ wezwała wszystkie zakłady w Polsce do współzawodnictwa

o zmniejszenie zużycia węgla

Nowa zbrodnicza prowokacja imperialistów amerykańskich — podpisanie tzw. „układu ogólnego" wywołała — nie tylko kategoryczny protest mas pracujących naszego kraju przeciwko jawnej zmowie imperialistów i odwetowców hitlerowskich, ale również zwiększenie wysiłków zmierzających do spotęgowania sił Polski Ludowej.

W dniu 2 bm. na zebraniu protestacyjnym przeciwko tzw. „układowi ogólnemu" załoga elektrowni „Zabrze", potępiając zdecydowanie próby nowego zamachu na pokój świata, przeanalizowała również możliwości dalszego usprawnienia swojej pracy, podjęła szereg zobowiązań mających na celu zaoszczędzenie poważnych ilości węgla i rzuciła wezwanie do wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce, aby stanęły do ogólnopolskiego współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla.

W czasie zebrania robotnicy elektrowni, palacze kotłowi, brygady remontowe, monterzy, technicy i inżynierowie, analizując prace swoich zespołów i wydziałów — podjęli szereg konkretnych zobowiązań. Postanowiono m. in. wprowadzić w najbliższym czasie indywidualne współzawodnictwo palaczy kotłowych w oszczędnym zużywaniu węgla i rozpocząć w najbliższych dniach spalanie szlamu węglowego, co pozwoli na zredukowanie do niezbędnego minimum zużycia paliwa wyższych gatunków.

Zgłaszanym zobowiązaniom towarzyszyły żywiołowe oklaski załogi elektrowni „Zabrze“ i okrzyki potępiające haniebną zmowę podżegaczy wojennych z Bonn.

Wśród żywiołowych oklasków i okrzyków na cześć Ojczyzny Ludowej i ukochanego Prezydenta Bolesława Bieruta załoga elektrowni „Zabrze“ uchwaliła tekst apelu, w którym w odpowiedzi na tzw. „układ ogólny", wzywa wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do podjęcia współzawodnictwa o oszczędne zużycie węgla.

W odpowiedzi na tzw. „układ ogólny“ my, pracownicy elektrowni „Zabrze", zobowiązujemy się przez udoskonalenie procesów produkcyjnych, wykonanie w br. szeregu prac modernizacyjnych, wynikających ze zgłoszonych w dniu dzisiejszym wniosków racjonalizatorskich zaoszczędzić do końca roku dodatkowo 12.000 ton węgla. **Realizacją tego zobowiązania my robotnicy mistrzowie, inżynierowie i technicy staropolskiego miasta Zabrza zwiększymy udział Polski Ludowej w międzynarodowej walce o pokój.**

Podejmując to socjalistyczne zobowiązanie, wzywamy wszystkie zakłady przemysłowe w Polsce do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla“.

Depesze protestacyjne w związku z bezprawnym aresztowaniem J. Duclos

Do
PREZYDENTA REPUBLIKI
FRANCUSKIEJ
PANA VINCENT AURIOL

Polski Komitet Obrońców Pokoju, wyrażając wolę i uczucia milionów polskich bojowników o pokój, protestuje energicznie przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Jacques Duclos, jednego z czołowych przywódców antyhitlerowskiego Ruchu Oporu, bohaterskiego bojownika walki o pokój i przyjaźń między narodami. Naród polski, związany z narodem francuskim więzami przyjaźni i solidarności we wspólnej walce o pokój, potępia jak najostrzej ten niesłychany akt gwałtu, wymierzony przeciwko pokojowi i domaga się natychmiastowego uwolnienia Jacques Duclos.

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW
POKOJU

*

Do
PREZYDENTA REPUBLIKI
FRANCUSKIEJ
VINCENT AURIOL

Tysiące prawników — sędziów, prokuratorów, adwokatów, pracowników nauki i administracji wchodzących w skład naszego Zrzeszenia, dowiedziało się z najgłębszym oburzeniem o aresztowaniu Jacques Duclos, wybitnego działacza politycznego i społecznego. Zarówno jawnie prowokacyjne motywy uwięzienia Duclos, jak i naruszenie przez władze administracyjne obowiązującej we wszystkich cywilizowanych państwach zasady immunitetu poselskiego, jak również konstytucyjnie zagwarantowanych swobód obywatelskich, stanowią bezprzykładne pogwałcenie elementarnych zasad praworządności.

Protestując jak najostrzej przeciwko haniebnym krokom władz francuskich łamiących podstawowe normy obowiązującego prawa, zwracamy się do Pana, Panie Prezydencie, o spowodowanie niezwłocznego uwolnienia Jacques Duclos.

Przewodniczący
Zrzeszenia Prawników Polskich
Prof. JODŁOWSKI

Pierwsze cegły wyprodukował już gigant w Zielonce

Załoga cegielni w Zielonce — największego i najnowocześniejszego tego rodzaju zakładu w kraju — wykonała swój pierwszy miesięczny plan na maj w 155 proc. Pierwsze partie nowej, gotowej cegły opuściły już olbrzymi piec wypałowy niedawno uruchomionej cegielni. Następne partie cegły z suszarni przetransportowane zostały już do opróżnionego pieca.

Jednocześnie z produkcją trwa intensywna budowa dalszych obiektów cegielni w Zielonce. Już wkrótce zakończona zostanie budowa automatycznego przenośnika węgla do zasilania pieców wypałowych. Z tą chwilą wszystkie procesy produkcyjne cegielni będą całkowicie zautomatyzowane. Robotnicy budowlani kończą również budowę dwóch dalszych 20-komorowych pieców do wypału cegły.

Już w lipcu dalsze 2 wielkie piece wypałowe będą uruchomione. Wówczas miliony cegieł z cegielni-giganta popłyną na budowy nowych bloków mieszkalnych i zakładów przemysłowych stolicy.

W dawnej twierdzy pruskiego imperializmu chłopi polscy manifestowali wolę walki o pokój

W pobliżu odbudowywanego przez polskich robotników zabytkowego zamku krzyżackiego w Malborku — dawnej twierdzy pruskiego imperializmu, ponad 8 tysięcy chłopów z terenu całego powiatu oraz liczni robotnicy ze Stoczni Północnej w Gdańsku i innych zakładów pracy Wybrzeża, manifestowało swą dumę i radość z osiągnięć w budowie socjalizmu, swą niezłomną wolę walki o pokój.

Obchód Święta Ludowego przekształcił się tu w wielką manifestację miłości i przywiązania chłopów polskich na Ziemiach Odzyskanych do swej Ludowej Ojczyzny i Prezydenta Bieruta. Obchód stał się jednocześnie wspaniałą manifestacją przyjaźni z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidarności z milionami patriotów niemieckich wznoszącymi coraz wyżej sztandar walki o pokojowe zjednoczenie swego kraju, walki przeciwko zakusom imperialistów i ich zbrodniczym zmowom ze zdrajcami narodu — neohitlerowską kliką w Bonn.

Na Pałac Kultury i Nauki dla bratniego narodu polskiego

Radzieckie zakłady przemysłowe składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zamówień dla budowniczych wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Czynny udział w budowie Pałacu bierze m. in. załoga wielkich zakładów konstrukcji metalowych w Kulebakach (obwód gorkowski, RFSRR). Dzięki pomyślnym wynikom osiągniętym w realizacji podjętych zobowiązań, zakłady te wysłały na długo przed terminem transport konstrukcji metalowych do Warszawy. Obecnie w zakładach tych dobiega końca montaż wielkich dźwigów, które w najbliższych dniach wysłane zostaną również do Warszawy.

Z Rygi donoszą, że robotnicy zakładów aparatury elektrycznej postanowili przedterminowo wykonać zamówienia dla budowniczych wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zaszczytne zamówienie — wykonano przedterminowo. W tych dniach z Rygi odszedł do Warszawy transport nowoczesnej aparatury w tej liczbie lamp sygnalizacyjnych.

Red. H. Frydlender przyjechał do Warszawy

WARSZAWA (PAP) W dniu 31 maja przybył do Warszawy ob. Henryk Frydlender redaktor wychodzącej w Paryżu „Gazety Polskiej".

Jak już donosiliśmy, policja francuska aresztowała red. Frydlendera w dniu 9 maja br., a następnie bezprawnie przewiozła go i internowała na Korsyce. W wyniku stanowczych interwencji władz polskich władze francuskie uwolniły red. Frydlendera.

G. Puszkin wicemin. spraw zagr. ZSRR

MOSKWA (PAP) Rada Ministrów ZSRR mianowała G. Puszkina wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało I. Iljiczewa szefem misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wielki wiec w Lipsku pod hasłem walki o traktat pokojowy

W dniu 1 czerwca odbył się w Lipskuna placu Marksa-Engelsa wielki wiec pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu“.

W wiecu wzięli udział uczestnicy IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz liczni mieszkańcy Lipska.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honnecker, przy hucznych oklaskach zebranych, powitał przybyłych na wiec: Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, premiera Otto Grotewohla, członków Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z sekretarzem generalnym KC — Walterem Ulbrichtem na czele, radcę radzieckiej komisji kontrolnej w Niemczech — Siemionowa oraz przedstawicieli zagranicznych delegacji młodzieżowych.

Prezydent Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że **naród niemiecki i młodzież niemiecka mają przed sobą dwie drogi. Jedna droga prowadzi do pogłębienia rozbicia Niemiec i do wciągnięcia narodu niemieckiego wbrew jego woli do przygotowań wojennych.** Droga ta, to droga zawartego przez Adenauera „układu ogólnego", prowadząca w sposób nieunikniony do wojny i zagłady narodu niemieckiego.

Druga droga — to droga wskazana przez noty rządu radzieckiego. Droga ta prowadzi do przywrócenia jedności Niemiec i do przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Otwiera ona przed narodem niemieckim perspektywę rozwoju gospodarczego i kulturalnego, rozwoju niezależnego bytu państwowego.

Prezydent Pieck zaapelował do uczestników wiecu, aby po powrocie do swych domów demaskowali istotne znaczenie wojennego „układu ogólnego", dopomagając w ten sposób narodowi niemieckiemu do zrozumienia całego niebezpieczeństwa spisku, uknutego przez podżegaczy wojennych, oraz do obalenia rządu Adenauera.

Nawiązując do podpisania w Paryżu układu w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej", prezydent Pieck oświadczył:

„Nie wolno dopuścić do tego, aby młodzież niemiecka została wcielona do szeregów armii najemnej, tworzonej przez imperialistów amerykańskich, wciągnięta do bratobójczej wojny Niemców przeciwko Niemcom“.

Olbrzymie wiece i potężne demonstracje w całych Niemczech dowodzą, że naród niemiecki wypowiada się stanowczo przeciwko „układowi ogólnemu“.

Po wiecu odbyła się w Lipsku wielka manifestacja młodzieży.

Kanałem wołżańsko-dońskim płyną już statki

Agencja TASS podaje, że na kanale Wołga — Don wypełnionym wodą na całej swej długości, od Stalingradu do Kalacza nad Donem, nastąpiło pierwsze próbne śluzowanie statków. Od strony Stalingradu wpłynęły dwa wielkie holowniki, otwierając tym samym żeglugę na kanale.

Do portu w Stalingradzie przybywają nieustannie statki z ładunkiem dla kopalni donieckich i obwodu rostowskiego, z budulcem dla obwodów leżących nad Morzem Czarnym i Azowskim itp.

Już za parę dni na nowym szlaku wodnym kursować będą m. in. komfortowe, pospieszne statki pasażerskie. Zatwierdzono już rozkład jazdy statków pasażerskich. M. in. liczne statki kursować będą na trasie Moskwa — Rostów nad Donem długości 3.267 km. Ponadto otwarta zostanie żegluga miejscowa na trasach Stalingrad — Kalacz nad Donem, Rostów nad Donem — port Cymliański, Krasnoarmiejsk — Stalingrad, Kalacz nad Donem — Nowy Rogaczyk.

STAN POGODY

W ciągu dnia w całym kraju pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura w granicach od 20 st. na Wybrzeżu do 26 w głębi kraju.

Od wczoraj - egzaminy na wyższych uczelniach

2 bm. na wszystkich wyższych uczelniach w kraju, uniwersytetach, politechnikach, akademiach medycznych, uczelniach rolniczych, szkołach inżynierskich, pedagogicznych i innych rozpoczęła się wiosenna sesja egzaminacyjna, która trwać będzie do końca czerwca.

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka

W Międzynarodowym Dniu Dziecka w dniu 1 czerwca br. we wszystkich województwach, powiatach i gromadach wiejskich w całym kraju odbyły się zabawy dziecięce, kiermasze, występy zespołów artystycznych itp. Setki tysięcy dzieci spędziły ten dzień na wesołej zabawie.

Równocześnie w dniu tym otwarto wiele nowych placówek dla dzieci jak żłobki, przedszkola itp.

160 proc. normy



Tartak nr 8 rejonu przemysłu leśnego w Ostródzie wykonał w I kwartale br. plan ilościowy w 111,6 proc., wartościowy w 119,9 proc. Cała załoga bierze udział we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym. Zobowiązania podjęte z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja przyniosły zakładowi 80.100 zł oszczędności.

Na zdjęciu: Przy przecinaniu dłużyc pracują przodujący pracownicy brygady transportowej Jana Wróbla (od lewej): Adam Sudkiewicz, Feliks Burkiewicz, brygadzista Jan Wróbel. Zespół osiąga 160 proc. normy.

CAF — fot. Mottl.

Inauguracja „Dni Krakowa“

Dnia 31 maja odbyła się uroczysta inauguracja corocznych „Dni Krakowa“.

Największa w kraju elektrownia wodna powstaje dzięki pomocy ZSRR

ZIELONA GÓRA. Ofiarna praca załogi elektrowni wodnej w Dychowie przybliża szybko dzień uruchomienia II turbozespołu. Z chwilą przeprowadzenia ostatecznych prób elektrycznych i mechanicznych nowy turbozespół będzie mógł rozpocząć pracę w służbie naszej gospodarki narodowej. W pracach nad montażem współzawodniczyło 10 brygad, znacznie przekraczając normy.

Budująca się największa w kraju elektrownia wodna w Dychowie, która połączyła w jedną całość systemy energetyczne północny i południowy jest wielkim osiągnięciem naszej młodej techniki, zrealizowanym dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Na przewiezienie samych tylko potężnych, niezwykle czułych maszyn i urządzeń dostarczonych w 70 proc. przez ZSRR, potrzeba było blisko 300 wagonów przeważnie o zwiększonym tonażu.

Elektrownia wodna w Dychowie, jeden z licznych przykładów przyjaźni i pomocy ZSRR dla naszego kraju, jest całkowicie zautomatyzowana i należy do szczytowych osiągnięć techniki.

Przodujący górnicy wykonali już zadania Sześciolatki

Współzawodniczący o tytuł najlepszego w zawodzie górnicy systematycznie podnoszą wydajność i usprawniają metody pracy. Z kopalń nadchodzą coraz to nowe meldunki o wykonaniu przez przodujących górników zadań przypadających na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

W dniu 29 maja br. o wykonaniu 6 norm rocznych zameldowali znani w całej Polsce przodownicy pracy kopalni „Pstrowski“ Julian Wójcik i Wilhelm Misior.

Jako trzeci z kolei w kopalni „Pstrowski“ o wykonaniu zadań 6 lat, wg obowiązujących norm, zameldował w dniu 30 maja br. rębacz chodnikowy Jan Gaworek. Był on jednym z pierwszych, którzy podjęli wezwanie rzucone przez Wincentego Pstrowskiego.

Podejmując nowe mobilizujące zobowiązania produkcyjne rębacze przodowi: Wójcik, Misior i Gaworek postanowili do końca sześciolatki wykonać jeszcze raz zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Prowokacje reakcji francuskiej

groźbą dla wszystkich obywateli

Oświadczenie obrońców J. Duclos

PARYŻ. Obrońcy Jacques Duclos adwokaci: Willard, Bruguier, Ferucci, Lederman, Matarasso, Nordmann i Vienney ogłosili deklarację, w której podkreślają całkowitą bezprawność ostatnich represji, godzących w Komunistyczną Partię Francji i w różne francuskie organizacje demokratyczne.

Dokonane w sobotę obławy policyjne — głosi deklaracja — stanowią tak oczywiste pogwałcenie praw obywatelskich — że wymagają kategorycznego protestu. Policja wdarła się do biur Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej i przytrzymała obecne tam osoby, grożąc im automatami. Wzbroniła ona dostępu na miejsce rewizji przedstawicielowi Komitetu Centralnego deputowanemu departamentu Sekwany, generałowi Joinville.

Tłum policjantów wtargnął do wszystkich pokojów siedmiopiętrowego gmachu i przystąpił do konfiskaty archiwów, nie wyłączając korespondencji członków parlamentu. Wbrew ustawom, operacja ta odbyła się bez żadnej kontroli. O konfiskacie tej nie został poinformowany ani Jacques Duclos, ani żaden z członków KC.

Skonfiskowanych dokumentów i inwentarza nie opieczętowano. Nie wezwano na miejsce przewidzianych ustawą świadków spośród osób zainteresowanych lub ich przedstawicieli. Porwane w ten sposób dokumenty i inne przedmioty przewieziono pośpiesznie do komisariatów policji.

Analogiczne „operacje" odbyły się w siedzibie krajowej rady pokoju i różnych innych organizacji demokratycznych.

Wszystkie te represje stanowią niesłychany zamach na partię, która skupia największą w kraju liczbę głosów i na inne ugrupowania, reprezentujące poważną część ludności. Tak brutalne pogwałcenie praw republiki odsłania w całej pełni zamiary inicjatorów tej akcji.

W dalszym ciągu obrońcy Jacques Duclos podkreślają, że mimo upływu czterech dni od chwili jego aresztowania, nie okazano im protokołów, które by potwierdzały oficjalną wersję, iż Jacques Duclos został rzekomo „schwytany na gorącym uczynku".

Nie okazano również takich protokołów samemu aresztowanemu w trakcie przesłuchania.

W konkluzji obrońcy Jacques Duclos stwierdzają, że wspomniane wyżej akty prowokacji wymierzone są przeciwko demokracji i konstytucji, stanowiąc groźbę dla wolności i nietykalności wszystkich obywateli francuskich.

Stil „zwolniony" i „oskarżony"

PARYŻ (PAP) Agencja „France Presse" podaje, że władze sądowe zmuszone były uznać za niczym nie uzasadnione oskarżenie wysunięte przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika „L'Humanite" Andre Stilowi o „sprowokowanie manifestacji". Na podstawie tego oskarżenia, Stil aresztowany został w dniu 25 maja.

Stilowi oświadczono, że z oskarżenia tego został „zwolniony", jednakże wobec tego, że władze sądowe wysuwają przeciwko Stilowi nowe „oskarżenia", pozostaje on nadal w więzieniu.

Strajki i demonstracje we Francji

Fala protestów przeciwko wprowadzeniu — na rozkaz okupantów amerykańskich — reżimu faszystowskiego we Francji, ogarnia cały kraj. Ze wszystkich stron Francji nadchodzą wiadomości o strajkach, wiecach i demonstracjach. Jak wynika z ostatnich danych, 24-godzinny strajk górników w zagłębiu Nord i Pas de Calais przebiegł imponująco. W Carmaux strajkowało 70 proc. górników, w Decazeville — od 65 — 80 proc., w Var — 92 proc., górnicy kopalń potasu we wschodniej Francji strajkowali w 100 proc. Strajkowali również w licznych szybach górnicy kopalń węgla w Gard oraz rudy żelaznej w Lotaryngii.

Związki zawodowe górników CGT ogłosiły komunikat, w którym stwierdzają, że górnicy mimo terroru policyjnego i mimo apelów przywódców Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych — wzięli masowy udział w strajku. Natomiast przywódcy FO i chrześcijańskich związków zawodowych jawnie stanęli po stronie reakcji, policji i okupanta amerykańskiego. Masy górników — stwierdza komunikat — dowiodły, że nie ugną się przed faszystowskimi metodami podżegaczy wojennych.

W Dijon policja zakazała zwołania zebrania protestacyjnego przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos. Mimo to ludność robotnicza demonstrowała na ulicach przeciwko gestapowskim metodom rządu francuskiego.

Obchody Święta Ludowego wielką manifestacją chłopów na rzecz utrwalenia pokoju

wzmocnionego sojuszu robotniczo-chłopskiego i zwiększenia produkcji rolnej

Uroczyste obchody święta, które stały się wielką manifestacją chłopów na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego, utrwalenia pokoju i zwiększenia wysiłków nad stałym podnoszeniem produkcji rolnej, odbyły się w kilkuset miejscowościach. Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody Święta Ludowego w miejscowościach, znanych z rewolucyjnych walk chłopskich przeciwko ustrojowi obszarniczo-kapitalistycznemu i faszystowskim rządom sanacji.

Obchód Święta Ludowego w Krzeszowicach, gdzie w 1932 r. policja krwawo stłumiła strajk robotników rolnych i okolicznych chłopów, mordując 8 strajkujących, zgromadził chłopów z okolicznych wsi. W czasie wiecu przemawiał do zebranych przedstawiciel władz naczelnych ZSL min. S. Dybowski, który następnie wręczył Srebrne Krzyże Zasługi przodującym chłopom — J. Grudniowi i Fr. Wróblowi, oraz Brązowe Krzyże Zasługi Al. Sikorze i J. Szymoniukowi.

Na obchód w gromadzie Zakrzewo w pow. Złotów woj. koszalińskiego przybyło kilka tysięcy chłopów z sąsiednich gromad, delegacje robotników z tartaku i drukarni ze Złotowa oraz robotników fabryki tektury z Tarnówki. Szczególnie liczny udział w święcie wzięli miejscowi chłopi autochtoni, znani ze swej uporczywej walki o zachowanie i utrzymanie polskości.

12 autochtonów z tej gromady zamordowanych zostało przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych za to, że bronili polskości i stawiali zdecydowany opór germanizacji rodzimej ludności polskiej, zamieszkałej na ziemi złotowskiej. Wbrew zakazom i szykanom hitlerowców gromada Zakrzewo posiadała polską szkołę i Dom Ludowy, wybudowane własnymi siłami. Narażając się na więzienia i utratę życia chłopi z Zakrzewa przechowywali i potajemnie rozpowszechniali książki polskie, zrzeszali się w polskie organizacje.

Po przemówieniach przedstawicieli NKW ZSL i KC PZPR głos zabrał gorąco witany przedstawiciel chłopów NRD — Willi Ekerman.

„Nasze miłujące pokój narody — mówił Willi Ekerman — związane są wspólną walką przeciw knowaniom imperializmu amerykańskiego, który wspólnie z imperializmem angielskim i nowoodbudowującym się imperializmem w Niemczech Zachodnich przygotowuje nową wojnę. Zdrajca Adenauer podpisał na polecenie neohitlerowców haniebny „układ ogólny".

Chłopi województwa bydgoskiego obchodzili swe święto w 53 punktach województwa. Szczególnie uroczysty charakter miał obchód święta Ludowego w Bądkowie, pow. Aleksandrów. Serdecznie witali tu chłopi licznie przybyłych gości — robotnicze ekipy łączności z włocławskiej „Celulozy", Ciechocinka oraz kolejarzy z Włocławka i Bydgoszczy.

W uroczystości wzięli udział: wiceprezes NKW ZSL — Czesław Wycech i przedstawiciel KC PZPR — Kamińska.

Obchód Święta Ludowego był tu połączony z otwarciem nowowybudowanego Domu Kultury, który jest jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych Domów Kultury w województwie.

Związkowcy skandynawscy przybyli do Polski

Dnia 2 bm. na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy delegacja związkowców skandynawskich. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele związkowców Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii.

Na dworcu głównym w Warszawie przybyłych powitali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z kierownikiem wydziału łączności międzynarodowej — Mieczysławem Jurkiem na czele.

Goście skandynawscy w czasie dwutygodniowego pobytu w Polsce zapoznają się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie społecznej, kulturalnej i gospodarczej.

SPORT

ZWYCIĘSTWA GIMNASTYKÓW PORAŻKI PŁYWAKÓW W LIPSKU

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów w Lipsku zorganizowanych z okazji IV zjazdu Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozegrano ostatnie konkurencje pływackie.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się eliminacje w których uzyskano następujące wyniki:

100 m st. dow. kobiet — 1) Cyergyak (Węgry) 1.10,8, 4) Milnikiel (Polska) 1.14,5, **100 m st. dow. mężczyzn** — 1) Zentgraf (NRD) 1.00,5, 3) Lewicki (Polska) 1.01.2, 4) Tołkaczewski (Polska) 1.02,1, 5) Procel (Polska) 1.02,1.

W finałach, które rozegrano w godzinach popołudniowych uzyskano następujące wyniki:

Kobiety — 100 m st. dow. — 1) Garai (Węgry) 1.10,5, 2) Cyergyak (Węgry) 1.11,0, 6) Milnikiel (Polska) 1.14,4, **200 m st. klas. b.** — 1) Schaue (NRD) 3.15,1. Polki w tej konkurencji nie startowały.

Mężczyźni: 100 m st. grzbiet. — 1) Bacik (CSR) 1.08,3. Polacy nie startowali; **100 m st. dow.** — 1) Ipacz (Węgry) 59,1, 2) Zentgraf (NRD) 1.00,2, 3) Lewicki (Polska) 1.01,5 5) Tołkaczewski 1.01,9, 7) Procel (Polska) 1.02,7.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Chemnitz pokonała reprezentację Warszawy 5:0 (2:0), a reprezentacja Węgier zwyciężyła NRD 10:2 (6:0).

1 bm. zakończone zostały w godzinach wieczornych konkurencje mężczyzn międzypaństwowego meczu gimnastycznego Polska — NRD. Zwyciężyli gimnastycy polscy 557,70 : 553,65.

Wyniki indywidualne: 1) Sobala (Polska) 112,50, 2) Heil (NRD) 112,15, 3) Gaca (Polska) 111,95, 4) Miller (NRD) 111,15, 5) Herold (NRD) 108,50, 6) Lesiński (Polska) 108,30, 7) Kucjas (Polska) 108,15, 10) Świętek (Polska) 106,80.

Sport na Pomorzu

HOKEJ NA TRAWIE

W Gdańsku odbyło się spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, w którym Spójnia Gdańsk pokonała Kolejarza Bydgoszcz 6:0 (0:0).

PIŁKA NOŻNA

I KLASA

OWKS Ib — Gwardia Koronowo 10:0, Gwardia Ib — Kolejarz Solec Kuj. 0:3 (w. o.), Spójnia Bydgoszcz — Włókniarz Bydgoszcz 12:0, Unia Włocławek — Spójnia Włocławek 2:2, Stal Włocławek — Kolejarz Włocławek 4:2, Kolejarz Aleksandrów Kuj. — Gwardia Włocławek 1:6, Stal Nakło — Budowlani Chojnice 3:4, Unia Inowrocław — Gwardia Inowrocław 9:0, Kolejarz Grudziądz — Gwardia Grudziądz 4:4, Kolejarz Inowrocław — Gwardia Mogilno 1:3.

JUNIORZY

Kolejarz Toruń — Ogniwo Toruń 1:1, Spójnia Chojnice — Gwardia Wyrzysk 6:1, Spójnia Bydgoszcz — Włókniarz Bydgoszcz 5:3, Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 7:1, Kolejarz Solec Kuj. — Gwardia Bydgoszcz 2:2.

*

WKS Chojnice — II Spójnia Chojnice 6:1, Stal Bydgoszcz — Unia Łęgnowo 1:1, II Spójnia Włocławek — Unia Ciechocinek 7:2, Spójnia przy BZPSł. — Głuchoniemi Bydgoszcz 11:0, Kolejarz II Inowrocław — Gwardia II Mogilno 2:5, Gwardia II Inowrocław — Unia II Inowrocław 2:3, Kolejarz II Solec Kuj. — Gwardia Koronowo 4:3.

MISTRZOSTWA LEKKOAT. JUNIORÓW

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa Pomorza w lekkiej atletyce juniorek, juniorów, dziewcząt i młodzików z udziałem 240 startujących.

Z lepszych wyników wyróżnić należy rezultaty juniorów Grześkiewicza (Kol. Toruń) w biegu na 100 i 300 m 11,4 sek. i 38,4 sek., Kaźmierskiego (SKS Kasprowicz nowrocław) w biegu na 1000 m — 2:45,4 min., Makowskiego (Gwardia Bydgoszcz) 110 m przez płotki — 16,3 sek., Gehrkego Spójnia Grudz.) w skoku wzwyż — 1,66 m, w skoku w dal Tarnowskiego (Stal Chełmno) — 5,88 m, Chrzanowskiego (Kol. Tor.) w dysku i kuli — 41,27 m i 14,03 m oraz w oszczepie Lisewskiego (SKS Włocł.) — 42,73 m, juniorek Sierpińskiej (Spójnia Grudz.), która okazała się najlepszą sprinterką zwyciężając w biegu na 60 i 100 m w czasie 8,3 sek. i 13,5 sek., Jędryczki (Gw. Bydg.) w skoku wzwyż — 1:31 m, w skoku w dal Ziemierskiej (Sp. Włocławek.) — 4,75 m. Wśród dziewcząt najlepsze wyniki osiągnęły zawodniczki Spójni Grudziądz, Cymniewska, w skoku w dal — 4,37 m, Sadowska w biegu na 60 m — 8,4 sek. Ponadto wyróżnić trzeba wynik 15-letniego Schmeltera (Stal Chełmno), który w biegu na 60 m uzyskał czas 7,8 sek.

Najlepszy wynik dnia uzyskał 15-letni zawodnik Spójni Włocławek Rudnicki, który skoczył w dal 6,10 m.

KOSZYKÓWKA

W Toruniu odbyło się finałowe spotkanie o Puchar Polski grupy toruńskiej w koszykówce męskiej, w którym zmierzyli się dwaj lokalni rywale Budowlani i Kolejarz. Po grze stojącej na bardzo dobrym poziomie zwycięstwo odniósł Budowlani 63:60 (29:32). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Wawrzyniak, który obok Glińskiego był najlepszym zawodnikiem swej drużyny. W Kolejarzu na wyróżnienie zasługuj[illegible]amiara, Gierałtowski oraz Frankiewicz.

I. LIKSTANOW

Zielony kamień

(136

Odpowiedź. Do Rosji przywiózł mnie w 1911 roku mąż mojej ciotki, Samuel Greenshaw, który zajmował poważne stanowisko w „New Almarin Company". Mieszkałem w Nowokamieńsku, w rodzinie Greenshaw, przez dziesięć lat, od ósmego do siedemnastego roku życia. W 1913 roku przyjechał po mnie mój ojciec, Richard Preiss, który w owym czasie zajmował się handlem drogocennymi kamieniami. Ojciec mój, zapalony myśliwy, zatrzymał się na kilka tygodni w Nowokamieńsku polując na niedźwiedzie. Wtedy właśnie poznał przypadkowo Chałuzjewa i został jego wspólnikiem w kilku operacjach handlowych.

— Co należy rozumieć przez słowo: „operacje handlowe"?

— Ojciec wraz z Chałuzjewem skupowali almaryny, oddawali je do oszlifowania, a następnie odwozili do Petersburga i sprzedawali. Kilkakrotnie ojciec woził kamienie do Amsterdamu i Londynu.

— Wasze zeznania nie są dość wyczerpujące: wasz ojciec i Chałuzjew skupował i sprzedawał kradzione almaryny; przez jego ręce przechodziło także kradzione złoto. Poza tym ojciec wasz miał jeszcze jedno źródło zarobków, a mianowicie — polowanie na chitników, którym poszczęściło się w poszukiwaniach.

— Nic o tym nie wiem.

— Chałuzjew i doktór Abasin twierdzą, że ojciec zachęcał was do tego procederu pragnąc, żebyście „wyrobili" sobie rękę. Chałuzjew twierdzi, że podczas jednej z takich zbrodniczych wypraw chitnicy złapali was, mocno poturbowali, ale nie zabili; chitnicy, ta „dwunoga zwierzyna", wzięli pod uwagę wasz młody wiek. Czy tak się sprawy miały?

— Nie pamiętam...

— Opowiedzcie dokładnie o historii stosunków waszego ojca i Chałuzjewa z inżynierem Piotrem Raskowałowem. Uprzedzam że w sprawie tej posiadamy już szczegółowe zeznania Chałuzjewa i radzę wam, byście nie mijali się z prawdą.

— Mój ojciec poznał Raskowałowa w domu Samuela Greenshaw na jakiejś herbatce tańcującej. Raskowałow obraził wówczas poważnie mego ojca, który wyraził się pogardliwie o geologicznych teoriach Raskowałowa. W wyniku tego zajścia ojciec mój i Raskowałow zostali wrogami. Pogodzili się dopiero po paru latach w dość niezwykłych okolicznościach. Podczas jednej z wypraw do tajgi ojciec i Chałuzjew pokłócili się z grupą chitników. W krytycznej chwili zjawił się inżynier Raskowałow, którego chitnicy uważali za swojego obrońcę. Raskowałow kazał chitnikom zostawić mego ojca i Chałuzjewa w spokoju. Od tego czasu między moim ojcem i Chałuzjewem z jednej strony, a Raskowałowem z drugiej strony, zapanowały bardziej pokojowe stosunki. Raskowałow był głęboko przekonany, że znajduje się o krok od odkrycia „węzła almarynowego". Ta pewność udzieliła się memu ojcu i Chałuzjewowi.

— Kiedy i w jakich okolicznościach Chałuzjew i wasz ojciec zostali właścicielami kopalni Południowo-francuskiej tak zwanej Przeklętej?

— Na kilka lat przed przyjazdem mego ojca do Rosji kopalnią zainteresował się jeden z ryskich fabrykantów, który przebywał w owym czasie na Uralu. Kopalnia wówczas nie pracowała. Fabrykant kupił ją od poprzedniego właściciela, ale wkrótce rozczarował się i sprzedał ją za bezcen „New Almarin Company". „New Almarin Company" także się nie wiodło: Przeklęta dawała małowartościowe almaryny. Z tej właśnie przyczyny towarzystwo akcyjne sprzedało kopalnię Nikodemowi Chałuzjewowi, który występował oficjalnie jako jedyny nabywca przedsiębiorstwa, przy czym jednocześnie została sporządzona dodatkowa umowa między Chałuzjewem a moim ojcem, w myśl której kopalnia stanowiła własność obu.

— Czym należy tłumaczyć fakt, że ojciec wasz, Richard Preiss, nie wystąpił otwarcie w roli nabywcy?

— Było to zrobione dlatego, by nie skompromitować Greenshawa, który maczał palce w tej transakcji z wyraźną szkodą „New Almarin Company".

— Istniały jeszcze inne względy. Czy potwierdzacie następujące zeznanie Chałuzjewa (patrz akta str. 254).

— Tak, teraz przypominam sobie, że Raskowałow zgodził się objąć kierownictwo kopalni tylko pod warunkiem, że Chałuzjew będzie jedynym właścicielem przedsiębiorstwa. Raskowałow wiedział, że ojciec mój i Chałuzjew są wspólnikami, żądał jednak, by w tym wypadku spółka została zerwana. Tłumaczył to tym, że nie zamierza wydobywać zielonego kamienia dla Preissa. Dopiero znacznie później, niedługo przed wysadzeniem kopalni w powietrze, Raskowałow dowiedział się, że mój ojciec jest współwłaścicielem Przeklętej i pogodził się z tym faktem.

— Tak, więc Raskowałow nie był współwłaścicielem kopalni?

— Nie, w myśl kontraktu, który zawarł z Chałuzjewem, w wypadku odkrycia „węzła almarynowego" miał otrzymać piętnaście procent od wydobycia, w naturze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O nową, socjalistyczną architekturę

W związku z trwającym w Warszawie Regionalnym Pokazem Architektury obejmującym projekty inwestycji z terenu Warszawy i woj. warszawskiego, białostockiego oraz lubelskiego toczyły się obrady architektów nad wystawionymi na pokazie pracami. W czasie obrad wygłoszony został referat przez dyrektora Centr. Zarz. Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego - inż. arch. Szymborskiego na temat zadań i roli architektury w obecnym okresie oraz podana została ocena wystawionych projektów dokonana przez specjalnie w tym celu powołane kolegium opiniodawcze.

W czasie dyskusji, w której brali również udział studenci z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej omawiając wystawione prace, podsumowano osiągnięte dotychczas wyniki ujawniono tkwiące jeszcze błędy i niedociągnięcia w pracy.

W okresie niespotykanego w naszej historii, potężnego rozmachu budownictwa — podkreślali uczestnicy dyskusji — kiedy wznosimy setki nowych zakładów pracy i osiedli, budujemy nowe miasta i przebudowujemy istniejące, od architektów zależy bardziej niż kiedykolwiek, w jakich warunkach będą pracowali nasi robotnicy, jak mieszkać będą ludzie pracy, jakie uzyskają oni warunki odpoczynku i rozrywki. Na architektach spoczywa nie tylko obowiązek nadania nowej, socjalistycznej treści nowowznoszonym objektom, lecz równocześnie nadania im właściwej formy, odzwierciedlającej głębokie przemiany, jakie zaszły w naszym społeczeństwie, a jednocześnie nawiązującej do postępowych tradycji bogatej architektury narodowej.

Jak stwierdzono w czasie obrad, architektura nasza weszła już na właściwą drogę. Wiele prac wystawionych na pokazie daje wyraz przemianom, jakie dokonały się w twórczości architektów. Do nich należą m. inn. projekty odbudowy Teatru Wielkiego w Warszawie, Teatru Domu Wojska Polskiego, projekty miasta Nowa Huta, MDM, Praga II i wiele innych.

Jest jednak pewien procent prac świadczących o tym, że w twórczości niektórych projektantów tkwią jeszcze pozostałości wpływów architektury kosmopolitycznej. Przejawia się to m. in. w dbałości o formę lub o konstrukcję. Droga do zerwania z tymi pozostałościami dawnego ustroju prowadzi przede wszystkim poprzez pogłębienie świadomości ideologicznej naszych architektów, zwiększenie ich aktywności w życiu społecznym, lepsze poznanie i zrozumienie przeobrażeń zachodzących w naszym życiu. Doniosłą rolę odgrywa i odgrywać będzie w tej pracy rzeczowa krytyka i samokrytyka która pozwoli na dźwignięcie pracy na wyższy poziom, właściwe kształtowanie dalszej twórczości architektonicznej.

W czasie obrad podkreślono znaczenie i rolę twórczości architektów radzieckich, których prace i osiągnięcia winny być wzorem w wprowadzeniu do naszej twórczości architektonicznej zasad realizmu socjalistycznego. Szereg mówców wskazywało na doniosłą rolę, jaką dla dalszej twórczości naszych architektów odegra projekt Pałacu Kultury i Nauki, szczególnie trafnie wyrażający ducha naszej narodowej architektury.

Na własnym zagonie

Korytkowo.

Pewnego dnia Stefan Mucha, który pomagał swemu teściowi w pracy na jego gospodarstwie w Złoczewie koło Sieradza zainteresował się artykułem, który znalazł w popularnej „Gromadzie". Zainteresował się, rozważył głęboko, porozmawiał z żoną, z teściem. A pewnego ranka rzekł:

— Jadę na Pomorze Zachodnie. Rząd daje możliwości osiedlenia się tam. I jest w czym wybierać. Można osiedlić się w PGR-e jako robotnik rolny, można wstąpić do spółdzielni produkcyjnej, a nawet można otrzymać własne gospodarstwo. Jadę przekonać się, zobaczyć. Może rzeczywiście warto...

Pojechał. Zobaczył. I wrócił. Ale na krótko. Po to tylko, żeby załatwić formalności w powiecie, spakować się, odebrać z PRN-u pieniądze i bezpłatny bilet kolejowy, umówić na stacji sprawę wagonu na przeprowadzkę, pożegnać się z teściami.

Korytkowo leży w połowie dobrej asfaltowej drogi z Nowogardu do Maszewa. Do jednego i drugiego miasta jest wprawdzie po kilkanaście kilometrów, ale w Korytkowie jest sklep spółdzielczy, szkoła, kościół, a szosą przebiegają autobusy PKS-u.

Tutaj właśnie, w Korytkowie, niedaleko szkoły i spółdzielni, na górce w pięknym, suchym domku mieszka Stefan Mucha z rodziną. Bo gospodarstwo to spodobało mu się.

— Mam wszystkiego 6,9 hektara, a w tym 4,9 ha ziemi ornej, 0,41 ha łąki, 0,69 ha pastwiska i 1,5 ha lasu. Przydałby się i stawek, ale nikt go nie stworzy... mówi Stefan Mucha. — Ziemia jak się patrzy, będę miał pszenicę jarą, jęczmień, owies pastewny, żyto, ziemniaki. Z cukrownią zrobiłem umowę na dostawę buraków z 15 arów. Rząd dał mi doraźną zapomogę. Dostałem 450 zł na zagospodarowanie się. Oddawać tego nie trzeba. Potem dali 2100 zł umarzanej pożyczki na kupno tej mojej gniadej. Daliby i na zakup krowy, ale teść podarował mi dobre bydlątko, więc nie trzeba było. Zboże do siewu dali sztucznego nawozu dadzą ile potrzeba, ziemniaki też. Mam dwie świnie, które zakontraktowałem, owcę, małą gromadkę kur. To początek. Kobyła jest źrebna, w chlewie starczy miejsca na kilka sztuk trzody, gromadka kur powiększy się, przybędą kaczki, gęsi. Wozu jeszcze nie mam, ale dostanę pożyczkę na kupno wozu i uprzęży (co pan myśli, starczy 3000 złotych?) No, a akt nadania ziemi mam w kieszenie od chwili, jak nas tutaj przywieźli. I mieszkanie mam w swoim domku. Proszę je obejrzeć.

Gospodynią mieszkania jest Regina Muszyna. Właśnie zajęta jest czesaniem płowych główek swych córeczek: rocznej Zytki i 3-letniej Miłki.

— Roboty jest dużo, bo mieszkanie takie, że starczy go nawet dla sześciorga dzieci. Cztery pokoje, kuchnia i sionka — jest co sprzątać! — mówi z uśmiechem zadowolenia młoda gosposia. — Ale niech tam! Nie gniewałabym się, gdyby przybyło nie tylko w oborze, chlewie, w stajni i kurniku, ale i tutaj, w domu. Jest teraz czym karmić i do szkoły parę kroków. Cieszę się ze zmiany losu. A wie pan, przywiozłam trochę swoich mebli, bo nie przypuszczałam, że i tutaj coś znajdę. A znalazłam i teraz wszystkie pokoje mam umeblowane. Dobrze się tu żyje.

Na stole w jadalni leży „Przegląd Sportowy". Kto w tym domu interesuje się sportem? Sympatyczna gosposia widzi moje zdumienie.

— Mój mąż to „zabity" sportowiec. W Bielawie, gdzie przez pewien czas pracował jako tkacz, grał w piłkę nożną we „Włókniarzu", boksował też trochę. „Przegląd" to jego stałe czytanie. Pewnie założy tutaj Ludowy Zespół Sportowy. Nie może żyć bez kopania piłki. „Po pracy na roli — mówi — trzeba rozruszać kości".

— No tak — kończę rozmowę — kiedyś o piłce nożnej na wsi nie było mowy. Teraz i na to jest i miejsce i czas i są możliwości.

O tym wszystkim, jak się żyje na Pomorzu Zachodnim, Stefan Mucha napisał do krewnych i znajomych małorolnych i bezrolnych. Kto z nich pierwszy pójdzie śladem Stefana?

K. Murski

Gawęda o książce



Zecer Repka „łamie" stronę

JAŚ KOWALSKI, smukły blondynek, stanął przed wystawą księgarni i roziskrzonym wzrokiem zaczął wpatrywać się w okładki książek. Śliczne wydanie „Przygód Don Kichota" Cervantesa, obok „Martin Eden" Londona, dalej „Ojciec Goriot" Balzaca. Dziesiątki książek w różnobarwnych okładkach.

Blondynek oczarowany tym światem książek nie zauważa, że matka wróciła z sąsiedniego sklepu i ciągnie go za ramię. Stoi jak zaklęty.

— Jasiu, no chodź!

— Zaraz zarusieńko, mamusiu — odpowiada Jaś. — Tylko jeszcze raz spojrzę. Ciekawe jak powstają takie piękne książki?...

O FABRYCE SŁOWA

W zecerniach, korektorniach, maszynowniach „fabryki słowa" — w Zakładach Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, cały dzień wre praca setek ludzi. Dzięki niej powstają setki tysięcy książek, a zwłaszcza książek szkolnych, map i plansz.

Bydgoskie PZWS są kuźnią słowa drukowanego dla dziatwy szkolnej. Wszyscy pracownicy zgodnym wysiłkiem realizują plan wydawniczy Planu Sześcioletniego. W roku 1950 — PZWS wykonały plan roczny 11 grudnia, w roku 1951 — już 5 grudnia. W pierwszym kwartale przekroczono plan o 1,8 proc. Nigdy w tyle a zawsze w przodzie! Taka jest dewiza drukarzy, o której zawsze pamiętają.

SKRYPT! — START!

Kiedy autor napisze swoją książkę wówczas skrypt, w którym zawarta jest jej treść, wędruje do działu monotypów PZWS. Mieszczą tu się najnowocześniejsze maszyny drukarskie do składania i odlewania czcionek. Składają się one z dwóch części: z maszyny do wybijania dziurek w taśmie papierowej na odpowiednie litery i z odlewarki, w którą się wkłada dziurkowaną taśmę celem odlania czcionek. Maszyny te napędza sprężone powietrze. Maszynkarze składają tekst literkę po literce, wybijając palcami tak pracowicie, jak stenotypistki.

Dalsza produkcja książki odbywa się w zecerni ręcznej. Wszystkie zestawy przekazywane są zecerom, którzy „łamią" czyli układają ją w sposób, w jaki ją potem czytamy, zaopatrując w niezbędne tytuły, które składa się ręcznie.

NAJLEPSI W POLSCE ZECERZY

Zecernia PZWS jest długa i obszerna. Rzędami stoją kaszty — szuflady z przegródkami na czcionki różnych wielkości i krojów. Antikwa, kursywa, bakarat, cicero, kwadrat, firet — oto niektóre tajemnicze nazwy fachowe, którymi posługują się zecerzy.

Przy jednej z kaszt spotykamy składacza Leona Repkę. Repka jest brygadzistą zespołu składaczy który od trzech lat zajmuje w Polsce pierwsze miejsce.

— Pracuję już w swoim zawodzie 25 lat — mówi nam w pospiechu zecer. Wyrabiam przeciętnie 158 proc. normy. W mojej pracy cieszy mnie zawsze jedno: że książki, które „łamię" będą służyły do nauki naszym kochanym dzieciom i młodzieży.

Zecernia bydgoskich PZWS posiada wielu ambitnych i zdolnych składaczy. Najszybszy — to Waldemar Sylwester. Najmłodsi zecerzy, którzy współzawodniczą z brygadą Repki, przyjęli nazwę brygady młodzieżowej im. Nikosa Belojanisa.

„ŁOWCY BŁĘDÓW"

Nie wystarczy złożyć tekst książki lub złamać szpalty. Przy wszystkich fazach narodzin książki asystuje grono korektorów, którzy pilnie śledzą czy nie popełniono jakiej omyłki w złożonych tekstach. Są to ludzie, którzy żyją... z cudzych błędów. A o nie nie trudno. Chochlik drukarski, jak nazywają drukarze złośliwego diablika, który podobno plącze się po wszystkich drukarniach, czyha. Łatwo przez jedną literkę zmienić cały sens zdania.

W korektorni panuje cisza pełna skupienia. Przy stołach siedzą pochyleni „łowcy błędów" — korektorzy i czytają odbitki tekstów.

Jednym z najlepszych w zespole PZWS-u jest Teodor Wierzbowski. Posiada olbrzymie doświadczenie w dziedzinie „ujarzmiania błędów, gdyż pracuje w swoim zawodzie już od 1925 roku.

PRACOWNIE POMOCNICZE

Dalsze dzieje książki nie są proste. Teraz wszystko zależy od tego czy jest ona kolorowa, czy jednobarwna, czy w małym, czy w dużym nakładzie, czy jest ilustrowana. W zależności od tego stosuje się różną technikę druku.

Ilustracji do książek dostarcza pracownia chemigraficzna, która zajmuje się przenoszeniem rysunków i zdjęć na cynk za pomocą trawienia kwasem i przygotowaniem klisz do druku. Pracujący tu Ludwik Szczepański, który wprowadził pracę zespołową, osiąga 190 proc. normy.

W rysowni i przedrukarni dokonuje się skomplikowanych opracowań technicznych. Pracują tam m. in. racjonalizator E. Stoeck, Franciszek Błażejewicz, Zygmunt Lewandowski.

„TO ALA I OLA I LALA"

W hali maszyn huczą offsetowe maszyny drukujące, z których wartko płyną prostokątne arkusze pięciobarwnego elementarza Falskiego dla dzieci, które w tym roku pójdą po raz pierwszy do szkoły. Przy każdej z trzech maszyn, w tym pomieszczeniu, stoi trzyosobowa obsługa: maszynista, nakładaczka i odbieraczka.



Korektor Wierzbowski przy pracy

— Jeden arkusz trzeba drukować parę razy — opowiada maszynista Edmund Radziński, który zajął w drugim etapie współzawodnictwa pracy w PZWS pierwsze miejsce. — Kolory nakłada się jeden na drugi przez powtórne drukowanie. Dopiero po nadrukowaniu wszystkich barw elementarz będzie gotów.

Oglądamy arkusz. Przeszedł dopiero przez prasę niebieską, czarną i żółtą. Widzimy piękne ilustracje i znajome czytanki nieśmiertelnego elementarza Falskiego.

„To Ala i Ola i lala.
Ala stoi. I Ola stoi...".

Z 50.000 NA 300.000 EGZEMPLARZY

Książki jednobarwne drukuje się na maszynach płaskich, bądź na rotacyjnych. Hałas, który wytwarzają stojące w olbrzymiej hali jedna obok drugiej, maszyny płaskie, zagłusza rozmowę. Tu pracują doskonałe „Planety", otrzymane z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Maszyny obsługują mężczyźni i kobiety.

W halach maszyn pracuje Jan Cieciora, który zaoszczędził znaczną ilość oliwy i smarów dzięki racjonalnemu gospodarowaniu. Zespoły nakładaczek i odbieraczek oszczędzają miesięcznie 2800 zł, gromadząc niszczoną dotychczas makulaturę. Z tym działem jest też związany Leopold Woźnica, który wpadł na doniosły pomysł usprawniający: galwanizację płyt do maszyny rotacyjnej. Zamiast 50.000 egz można obecnie tą samą płytą drukować 300.000 egzemplarzy bez szkody dla wyrazistości odbitek.

SIADAĆ I CZYTAĆ!

Wydrukowane arkusze składają do takiego formatu, jaki mają stronice książki, specjalne maszyny — falcówki. I od nich począwszy dla arkuszy zaczyna się ostatnia faza produkcji.

Stronnice wiąże w całość automatyczna maszyna introligatorska „Sheridan", do której wkłada się luźne kartki i oprawy, a z której wnętrza wychodzą gotowe, nowiutkie książki w oprawie. Należy je jeszcze przyciąć i wyprasować, ażeby się nie rozkleiły. „Sheridan" w ciągu 7 godzin fabrykuje 15 tys. książek.

Książka jest gotowa. Tylko siadać i czytać!

POSŁOWIE

Mamusia Jasia Kowalskiego, smukłego blondynka, stojącego przed oknem księgarni, być może inaczej opowiedziała o narodzinach książki. My opowiedzieliśmy o nich trochę skomplikowanie a jednak prosto. Prosto dlatego, że trudno przedstawić pracę wszystkich ludzi, których wysiłek potrzebny jest ażeby powstała tak cudowna rzecz jak książka. Dzięki książkom bowiem rozprzestrzenia się wiedza o ludziach i ideach, dla których warto żyć.

Jerzy Nowakowski



Oto część automatycznego „Sheridan"

Subskrypcja
na słownik Karłowicza

Po wydaniu monumentalnego słownika Lindego, Państwowy Instytut Wydawniczy przystąpił obecnie do wydania Słownika Języka Polskiego — J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego. Słownik ten, opracowany pod redakcją znakomitego filologa i językoznawcy Jana Karłowicza, przy współpracy znanych badaczy języka — A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, ukazał się w latach 1900—1927 w dość skromnym, dziś już od dawna wyczerpanym nakładzie.

W dziejach naszego słownikarstwa jest to najbardziej kompletne tego rodzaju dzieło, obejmujące zarówno słownictwo staropolskie jak i język potoczny i literacki XIX i XX wieku. Obok znaczeń podanych przy każdym wyrazie i popartych przykładami z dzieł pisarzy dawnych i współczesnych, Słownik Języka Polskiego uwzględnia pochodzenie, historię, formy podstawowe wyrazów, stając się tym samym cennym narzędziem naukowca, pisarza i każdego miłośnika naszej ojczystej mowy.

Nowe wydanie Słownika Języka Polskiego, które jest wierną fotograficzną kopią wydania pierwszego, składa się z 8 tomów. Poszczególne tomy ukazywać się będą w odstępach sześciotygodniowych w czasie od lipca 1952 r. do czerwca 1953 r.

Cena pojedynczego tomu wynosi 125 złotych. Wobec ograniczonego nakładu słownik będzie sprzedawany wyłącznie drogą subskrypcji, którą przeprowadza „Dom Książki" w okresie do 30 czerwca bież. roku. Prospekty z warunkami subskrypcji rozesłane już zostały wszystkim księgarniom „Domu Książki" z poleceniem informowania zainteresowanych w jaki sposób i dokąd należy kierować zamówienia na subskrypcję słownika.

Rozwój spółdzielczości spożywców w ZSRR

Sieć spółdzielczości spożywców w ZSRR otrzyma w br. 3200 nowych sklepów. Będą to wielkie, doskonale wyposażone i nowocześnie urządzone placówki handlowe, w których ludność chłopska nabywać będzie mogła towary masowego spożycia artykuły gospodarstwa domowego itd. W okresie wiosenno - letnich prac polnych czynnych będzie przeszło 40 tys. specjalnych sklepów ruchomych.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

7,51 m skoczył w dal Grabowski w Lipsku
Nowe rekordy Polski
ustanawiają lekkoatleci

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Lipsku, odbywających się z okazji IV Zjazdu FDJ pobito dwa rekordy krajowe. W skoku w dal Grabowski ustanowił rekord Polski doskonałym wynikiem 7,51 m. W rzucie dyskiem Węgier Klics pobił rekord krajowy, uzyskując odległość 53,44 m.

W biegu na 100 m mężczyzn rozegrano 3 eliminacje. Do finału zakwalifikował się z Polaków tylko Kiszka, który zajął drugie miejsce w trzeciej eliminacji w czasie 11,0 za Brosem (CSR) 10,9. Stawczyk i Sucheński zajęli w swoich przedbiegach czwarte miejsce.

W finale pierwsze miejsce zajął Kolew (Bułgaria) — 10,9, przed Kiszką — 11,0.

W biegu na 400 m ppł. zwyciężył Węgier Lippai — 54,4. Gralka zajął czwarte miejsce w czasie 55,9. Bieg na 800 m wygrał Kasprzycki — 1,57,2.

Młot: 1. Nemeth (Węgry) 57,50, 6. Masłowski 50,81 m. **10.000 m** — 1. Zatopek (CSR) 30:08,8.

W niedzielę z Polaków najlepszy wynik uzyskał Kielas w biegu na 3 km z przeszkodami, ustanawiając najlepszy wynik w Polsce czasem 9:18,2 min. Kielas zajął drugie miejsce za Apro (Węgry) 9:17,0 min.

W kuli zwyciężył rekordzista CSR — Skobla 16,09 m przed Łomowskim — 15,62 m

Weinberg wygrał trójskok wynikiem 14,26 przed Dagorowem (Bułgaria) 14,20. Bieg na 5000 m wygrał Zatopek (CSR) 14:33,8 przed Bereśem (Węgry) 14:54,0, Grajem 14:58,2 i Krzyszkowiakiem — 15:15,8.

Słabe wyniki uzyskali Polacy w skoku o tyczce. Ważny zajął trzecie miejsce wynikiem 4 m, a Adamczyk był dopiero szósty — 3,80 m. Konkurencję tę wygrał Dragomir (Rumunia) 4,10 m.

Sztafeta 4×100 m mężczyzn: 1. Węgry 41,5 sek, 2. Polska (Sucheński, Buhl, Stawczyk, Kiszka) — 42,1 sek.

200 m — 1. Kolew (Bułgaria) — 21,6 sek 3 — Stawczyk 21,9 sek.

Sztafeta 4×100 m kobiet: 1. Węgry — 48,1, 2. NRD 48,5, 3. Polska (Arndt, Szwajkowska, Minnicka, Ilwicka) — 48,6. Dysk kobiet — Dezsoene — 44,65 (rekord Węgier).

KOBIETY

Kula: 1. Niemann (NRD) 12,88, 3. Bregulanka 12,51, **skok w dal kobiet** — 1. Gyarmati (Węgry) 5,75, 2. Ilwicka 5,70.

W finale biegu na 100 m kobiet Ilwicka zajęła piąte miejsce w czasie 12,8. Konkurencję tę wygrała Borkovska (Bułgaria) — 12,5.

... czasie 19:50,2 za Węgrami Csordasem 19:14,0 i Zaborskym.

W sztafecie 4× 200 m st. dow. mężczyźni zwyciężyli Węgry 9:13,5 przed Polską 9:17,0 (Stelmaszyk, Tołkaczewski, Lewicki, Procel).

Ogniwo Kraków i Budowl. Chorzów prowadzą w rozgrywkach o Puchar Złotu

GRUPA A

OWKS KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW 2:1

W KRAKOWIE OWKS pokonał Gwardię 2:1 (0:1). Bramki dla wojskowych zdobyli Kroczek i Dwernicki, dla Gwardii — Kohut.

Gwardia przewyższała przeciwnika wyszkoleniem technicznym, jednak wojskowi byli szybsi i lepsi kondycyjnie. Dzięki temu OWKS zdobył po przerwie przewagę, strzelając pod koniec meczu 2 bramki.

UNIA CHORZÓW — OGNIWO BYTOM 1:1

W Chorzowie Unia zremisowała z Ogniwem Bytom 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Ogniwa zdobył w 8 min. Buczma, wyrównał w 86 min. Piotrowski. Drużyna bytomska była lepsza, jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi.

	gier	pkt.	st. br.
1. OWKS Kraków	8	15	19:4
2. Gwardia Kraków	8	9	15:10
3. Budowlani Gdańsk	7	8	8:10
4. Kolejarz Warszawa	7	5	11:11
5. Ogniwo Bytom	8	5	7:12
6. Unia Chorzów	8	4	3:16

GRUPA B

GÓRNIK RADLIN — BUDOWLANI CHORZÓW 0:2



W spotkaniu o Puchar Zlotu Budowlani (Chorz.) pokonali w Radlinie Górnika 2:0 (2:0) Zwycięzcy mieli przez cały czas gry dużą przewagę W drużynie Górnika zawiódł atak.

OGNIWO KRAKÓW — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 2:1

W Krakowie Ogniwo pokonało łódzkiego Włókniarza 2:1 (1:1), zdobywając bramki przez Gołąba i Radonia. Bramkę dla Włókniarza strzelił Kozłowski. Najlepszymi zawodnikami w drużynie łódzkiej byli obrońcy Władarczyk i Baran.

1. Budowlani Chorzów	8	11	16:7
2. Ogniwo Kraków	7	11	15:10
3. Kolejarz Poznań	7	8	15:10
4. OWKS Warszawa	7	8	13:11
5. Górnik Radlin	7	5	6:9
6. Włókniarz Łódź	8	1	7:25

2 rekordy Polski pobili lekkoatleci w Wałczu



Przebywająca na obozie treningowym w Wałczu kadra lekkoatletów startowała w ub. niedzielę w kolejnych konkurencjach kontrolnych, które wykazały dalsze postępy naszych czołowych biegaczy. W konkurencjach kobiecych ustanowiono dwa rekordy Polski: w biegu na 400 m Górecka 59,4 sek. oraz w biegu na 800 m. Piwowarówna — 2:18,3 min.

Z konkurencji męskich wyróżnić należy pojedynek średniodystansowców na 1500 m, w których pięciu zawodników uzyskało czas poniżej 4 min.

Wyniki techniczne:

Kobiety **100 m** — Bocianówna (Budow. Gdańsk) — 12,9, **200 m** — Dalkowska (Ogniwo Łódź) — 26,7, **400 m.** — Górecka (Gwardia Warszawa) — 59,4 (rekord Polski), **800 m.** — Piwowarówna (Stal Katowice) — 2:18,3 (rekord Polski).

Mężczyźni:

100 m — Wojtowicz (Spójnia Warszawa) 11 sek., **300 m** — Silski (Gwardia Warszawa) — 35,9, **1500 m** — 1) Wideł (Gniwo Kraków) 3:58,6, 2) Kloc (Ogniwo Rzeszów) 3:59,4, 3) Mańkowski (Budowlani Gdańsk) — 3:59,8, 4) Kuśmirek (Gwardia Wrocław) — 3:59,8, 5) Szwargot (CWKS) — 3:59,9, **10.000 m** — Rusek (Kolejarz Ostrów — 32:28,8.

Rakoczy najlepsza w Lipsku

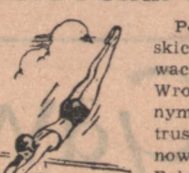
W Lipsku zakończył się mecz gimnastyczny Polska — NRD w konkurencji kobiet. Zwyciężyła drużyna NRD 454,50:454,30 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Rakoczy (Polska) 77,56 pkt. przed Scholz (NRD) 76.75.

W spotkaniu drużyn męskich po 8 konkurencjach prowadzą Polacy 369,85:365,35 pkt.

Maciejakówna rekordzistką Polski

W Poznaniu startująca w zawodach lekkoatletycznych Maciejakówna ustanowiła w biegu 80 m przez płotki nowy rekord Polski juniorek ,uzyskując czas 12,6 sek. Tym samym zawodniczka ta uzyskała drugie minimum olimpijskie.

Petrusewicz bije rekord Polski w pływaniu



Podczas towarzyskich zawodów pływackich między Stalą Wrocław i Budowlanymi Wrocław Petrusewicz (Stal) ustanowił nowy rekord Polski na 200 m st. mot., uzyskując czas 2:45,2. Tym samym Petrusewicz zrealizował jeszcze jedno z zobowiązań podjętych na cześć Zlotu Młodych Przodowników.

Terminarz rozgrywek o Puchar Polski

W całym kraju trwają już pierwsze rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. Spotkania na szczeblu wojewódzkim zostaną zakończone do końca września br. Z większości województw brak jest dotychczas meldunków o ilości zgłoszonych drużyn. Wiadomo np., że w woj. bydgoskim startuje 377 zespołów, w woj. białostockim — 124.

Rozgrywki na szczeblu centralnym rozpoczną się w pierwszych dniach października br. W pierwszym rzucie grać będą 72 drużyny, na które składa się: 40 zespołów II Ligi, po 2 finalistów z 13 województw, po jednej drużynie z pozostałych 4 województw: warszawskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i białostockiego oraz mistrzowie miast wydzielonych Warszawy i Łodzi.

Po następnych eliminacjach w dniach 19 i 26 października br. pozostanie już tylko 18 drużyn. Te wraz z 10 zespołami I Ligi (bez mistrza i wicemistrza Polski) rozpoczną w dniach 1 i 2 listopada br. pierwsze gry finałowe. Zwycięzcy tych spotkań oraz mistrz i wicemistrz Polski będą walczyć 9 listopada o wejście do ćwierćfinału, który odbędzie się 16 listopada. Półfinał rozegrany zostanie 23 listopada, a finał — 30 listopada br. w Warszawie.

Stal Poznań, Lotnik Warszawa Budowlani Opole, Ogniwo Tarnów na czele II Ligi

W meczach piłkarskich o mistrzostwo II ligi padły w ubiegłą niedzielę następujące wyniki:

GRUPA I

Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 0:1 (0:0), OWKS Toruń — Gwardia Bydgoszcz 3:0 (1:0), Kolejarz Gdańsk — Gwardia Szczecin 2:2 (0:2), Stal Poznań — Kolejarz Toruń 4:4 (2:0), Gwardia Słupsk — Stal Gdańsk 3:2 (3:2).

	gier	pkt.	st. br.
1. Stal Poznań	8	12	17:11
2. Kolejarz Toruń	8	11	15:9
3. OWKS Toruń	7	10	18:8
4. Gwardia Bydgoszcz	8	9	16:11
5. Gwardia Słupsk	8	9	20:20
6. Kolejarz Leszno	8	8	10:12
7. Kolejarz Bydgoszcz	7	5	8:14
8. Stal Gdańsk	8	5	11:9
9. Kolejarz Gdańsk	8	4	14:19
10. Gwardia Szczecin	6	3	6:9

GRUPA II

Spójnia Warszawa — Lotnik Warszawa 1:1 (1:0), Gwardia Warszawa — Włókniarz Radom 5:0 (3:0), Kolejarz Olsztyn — Stal Starachowice (nie odbył się), Spójnia Tomaszów — Włókniarz Chodaków 5:1 (2:0), Włókniarz Widzew — Gwardia Białystok 2:0 (1:0).

	gier	pkt.	st. br.
1. Lotnik Warszawa	8	11	20:11
2. Gwardia Warszawa	5	10	23:4
3. Włókniarz Widzew	6	9	8:6
4. Stal Starachowice	8	7	14:10
5. Spójnia Warszawa	7	7	10:11
6. Włókniarz Chodaków	8	6	14:16
7. Włókniarz Radom	8	6	10:21
8. Kolejarz Olsztyn	6	5	11:11
9. Spójnia Tom. Maz.	6	4	11:13
10. Gwardia Białystok	7	3	3:21

GRUPA III

Budowlani Opole — Górnik Radzionków 5:2 (2:2), Górnik Zabrze — Stal Wrocław 5:1 (3:0), Górnik Knurów — Górnik Wałbrzych 4:0 (2:0), Stal Sosnowiec — Stal Lipiny 4:1 (0:1), Stal Zielona Góra — Górnik Bytom 0:1 (0:0).

	gier	pkt.	st. br.
1. Budowlani Opole	8	14	24:7
2. Stal Sosnowiec	8	12	13:8
3. Górnik Radzionków	7	10	19:9
4. Górnik Zabrze	7	9	19:9
5. Górnik Bytom	7	7	9:6
6. Stal Wrocław	8	7	12:22
7. Górnik Knurów	8	6	13:11
8. Górnik Wałbrzych	6	6	9:10
9. Stal Lipiny	8	3	5:17
10. Stal Zielona Góra	8	2	4:28

GRUPA IV

Budowlani Przemyśl — Stal Nowa Huta 1:2 (1:2), Gwardia Kielce — OWKS Lublin 1:1 (1:0), Gwardia Lublin — Ogniwo Częstochowa 5:2 (1:2), Włókniarz Chełmek — Ogniwo Tarnów 2:1 (0:0), Włókniarz Krosno — Włókniarz Kraków 1:1 (0:0).

	gier	pkt.	st. br.
1. Ogniwo Tarnów	8	13	12:6
2. Włókniarz Kraków	8	12	17:4
3. Gwardia Kielce	8	8	14:8
4. Ogniwo Częstochowa	8	8	14:8
5. Gwardia Lublin	7	8	11:14
6. Stal Nowa Huta	8	8	11:18
7. Włókniarz Chełmek	7	6	10:14
8. OWKS Lublin	8	5	10:11
9. Budowlani Przemyśl	8	5	7:17
10. Włókniarz Krosno	8	5	10:13

Węgrzy egzaminują piłkarzy polskich
Kadra B - Dozsa 3:2

W swoim pierwszym meczu w Polsce węgierska drużyna piłkarska Dozsa spotkała się 1 bm. w Warszawie z polską kadrą narodową B. Mecz wygrała drużyna polska 3:2 (1:1), zdobywając bramki ze strzałów Trampisza — 2 i Breitera. Węgrzy zdobyli bramkę ze strzału Viragha oraz z samobójczego podania Bienka.



Mecz stał na dobrym poziomie i obfitował w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych.

Węgrzy zademonstrowali doskonałe opanowanie piłki i wzorowe zgranie wszystkich linii, brak im jednak było wykończenia akcji pod bramką polską.

Zespół polski, szczególnie w pierwszej połowie meczu, wypadł dobrze. Po przerwie Polacy nastawili się zbyt na grę defensywną, co uniemożliwiło napastnikom przeprowadzenie składnych akcji na bramkę Węgrów.

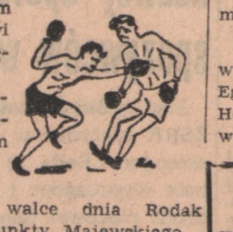
W drużynie kadry wyróżnili się w ataku Patkolo i Jankowski, Mamon — w pomocy oraz obrońcy Korynt i Bartyla.

W wyrównanym zespole węgierskim na wyróżnienie zasłużyli prawoskrzydłowy Egresi, pomocnik Gyuvik oraz bramkarz Henni. Spotkaniu przyglądało się 30 tys. widzów.

Ziółkowski (Gwardia Bydg.) triumfuje na Wybrzeżu

937 zawodników i zawodniczek startowało w ubiegłą niedzielę w biegach o puchar „Głosu Wybrzeża". W kategorii seniorów na dystansie 3700 m zwyciężył Ziółkowski (Gwardia Bydgoszcz) w czasie 10:57,6 min. Na drugim miejscu uplasował się niespodziewanie 19-letni R. Kreft (Spójnia Starogard). W biegu juniorów na dystansie 1600 m zwyciężył Makowski (Gdynia).

Poznań - Śląsk 10:10



Na ringu ustawionym na sztucznym lodowisku w Katowicach, odbył się międzyokręgowy mecz pięściarski, w którym Poznań zremisował ze Śląskiem 10:10.

W najładniejszej walce dnia Rodak (Śl.) pokonał na punkty Majewskiego.

Dwa zwycięstwa bokserów Kolejarza Gdańsk

Pięściarze Kolejarza Gdańsk rozegrali na Wybrzeżu dwa propagandowe spotkania z Kolejarzem Szczecin. Pierwsze z nich odbyło się w Szczecinie, drugie natomiast w Stargardzie. W obu zwyciężyli bokserzy Kolejarza Gdańsk 12:8 i 11:9.

Otwarcie XI Krajowych Zawodów Szybowcowych

Pod hasłem „Przez rekordy szybowcowe na Zlot do Warszawy" rozpoczęły się na lotnisku poznańskiego aeroklubu Ligi Lotniczej XI Krajowe Zawody Szybowcowe. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Rustecki. Min. Rustecki w swym przemówieniu stwierdził m. in., że dzięki opiece państwa sport szybowcowy w Polsce Ludowej poczynił olbrzymie postępy, a szczególnie ostatnie lata postawiły szybowników polskich w czołówce światowej.

Słabsze wyniki pływaków



W finałowych konkurencjach pływackich rozegranych na otwartym basenie w Lipsku Polacy zajęli dalsze miejsca.

100 m. mot. — 1) Utasi (Węgry) 1:11,4, 6) Cichoński 1:14,3.

100 m grziet. kobiet — 1) Hunydasi (Węgry) 1:17,9, 5) Milnikiel 1:24,8,

200 m klas. kobiet — 1 Barth (NRD) 3:00,7, 4) Mrozówna 3:08,5. W piłce wodnej reprezentacja NRD pokonała reprezentację Warszawy 7:3 (5:2).

W ostatnim dniu Polacy startowali w dwóch konkurencjach na 1500 m st. dow. Gremlowski zajął 3 miejsce w ...

ECHA
niedzieli sportowej

Coraz częściej i mocniej sygnalizują zwyżkę formy lekkoatleci. W kraju, a nawet zagranicą padają nowe rekordy. Oto pierwsze rezultaty żmudnych treningów, zdwojonych wysiłków w obliczu Zlotu Młodych Przodowników, w obliczu zbliżających się letnich igrzysk olimpijskich.

W odległym Lipsku, młody Grabowski, startując wraz z ekipą sportowców polskich w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych z okazji IV Zjazdu FDJ, ustanowił nowy rekord Polski w skoku w dal. Wynik Adamczyka (7,44) pobił Grabowski o 7 cm, a odległość 7,51 m jest już wysoko notowana na kontynencie europejskim.

Również nasz wielokrotny reprezentant Kielas znajduje się w doskonałej formie. W biegu na 3000 m z przeszkodami uzyskał najlepszy czas w historii sportu polskiego 9:18,2 min. (w konkurencji tej oficjalnych rekordów nie rejestruje się). Słabiej natomiast wypadli sprinterzy. Na powrót ich formy czekamy z niecierpliwością. Również rezultaty miotaczy i skoczków stały na średnim poziomie.

W kraju natomiast zanotowaliśmy dalsze 3 rekordy. Na obozie kadry, zorganizowanym w Wałczu, Piwowarówna wymazała po 19 latach rekord Walasiewiczówny na dystansie 800 m, wpisując się na listę nowych rekordów z wynikiem 2,18,3 min. Dalsze czołowe osiągnięcia, to 54,9 sek. Góreckiej w biegu na 400 m oraz 12, 6sek. Maciejakówny w biegu na 80 m p. pł. juniorek. Fakty te są dla nas miłą niespodzianką. Po kilkuletniej posusze nareszcie kobiety zaczynają dochodzić do głosu w lekkiejatletyce.

*

O tym, że pływacy wrażliwi są na warunki klimatyczne, wiadomo powszechnie. Dlatego też startując po raz pierwszy w tym sezonie na wolnym powietrzu pływacy nasi osiągnęli w Lipsku nie najlepsze wyniki. Przejście z basenu na otwarte wody jest przyczyną wahań formy, która ustabilizuje się dopiero po pewnym czasie. Znacznie lepiej czuł się M. Petrusewicz. Płynąc w basenie wrocławskim ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 200 m st. klas. B.

Poważnemu egzaminowi zostaną poddani piłkarze. Do Polski przyjechała bowiem na szereg występów czołowa drużyna węgierska Dozsa. W ciągu czerwca rozegra ona kilka międzynarodowych spotkań oraz przeprowadzi wspólne treningi z piłkarzami polskimi. Niewątpliwie podniosą one poziom naszej czołówki, która z pewnością dużo skorzysta z doskonałych wzorów węgierskich.

Pierwszym przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja Polski B. Mimo zwycięstwa zespołu polskiego (3:2) Węgrzy dali pokaz piłki nożnej w dobrym wydaniu, a ich dalsze występy niewątpliwie dostarczą dużo ciekawego materiału obserwacyjnego.

W rozgrywkach o Puchar Zlotu w grupach A OWKS Kraków ma już zapewnione miejsce w finale, natomiast w grupie B o zaszczyt ten ubiegają się z wyrównanymi szansami Budowlani Chorzów i Ogniwo Kraków.

Niewiele zmieniła się sytuacja w II lidze. Przodownikami czterech grup są nadal: Stal Poznań, Lotnik Warszawa, Budowlani Opole i Ogniwo Tarnów. Nie znaczy to, by ich pozycje były murowane. Wobec wyrównanej stawki już za tydzień możemy być świadkami interesującego kontredansu. Poczekajmy do następnej niedzieli.

Na żużlu
Gwardia Bydgoszcz Budowl. W-a 39:10

W meczu żużlowym, rozegranym w Bydgoszczy pomiędzy miejscową Gwardią i Budowlanymi Warszawa, wysokie zwycięstwo w stosunku 39:10 odniosła Gwardia, dla której po 9 pkt. zdobyli Bonin, Kurek i Raniszewski. Najlepszy czas uzyskał Bonin (Gwardia Bydgoszcz) 1:30,4 min.

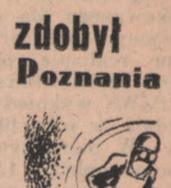
*

W Rawiczu miejscowy Kolejarz pokonał osłabioną brakiem Olejniczaka Unię Leszno 29:25.

*

We Wrocławiu w towarzyskim meczu motocyklowym CWKS pokonał miejscową Spójnię 28:26, a w Łodzi Ogniwo zremisowało ze Stalą 26:26.

Włodarczyk zdobył „Złoty Kask" Poznania



Ponad 60 tys. widzów było świadkami emocjonujących wyścigów motocyklowych o „Złoty Kask" na torze trawiastym na Woli pod Poznaniem. Faworyt wyścigu Mieloch zajął dopiero 5 miejsce, mając defekt maszyny już na czwartym okrążeniu.

Bieg finałowy wygrał doskonale jadący Włodarczyk (Budowlani Warszawa) na NSU 250 ccm, który trasę 21 km (10 okrążeń) przejechał w czasie 16:36 min., 2) Stefański (Unia Poznań) na DKW 125 ccm 16:43 min., 3) Szczurowski (Budowl. Warsz.) na Puch 125 ccm — 16:47,4 min. 4) Kupczyk (OWKS) na Jawa 250 ccm — 16:48 min., 5) Mieloch (Unia Poznań) na DWK 250 ccm z kompresorem — 16:48,8 min.

Czy można żyć dwukrotnie

Walka o przedłużenie życia człowieka na ziemi w miarę rozwoju wiedzy staje się coraz bardziej skuteczną. Współczesna medycyna może się wykazać licznymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Do najbardziej godnych uwagi należy umiejętność przywracania życia w wypadkach śmierci klinicznej.

Dlaczego śmierci klinicznej, a nie wprost śmierci? Czy pierwsza różni się czymkolwiek od drugiej? Jaka właściwie różnica istnieje między nimi?

Zagadnieniom tym poświęcili szereg długich lat pracy uczeni radzieccy profesorowie W. Niegowski i F. Andrejew. Uczeni ci wyszli z założenia, że umieranie nie jest nagłym skokiem w nicość, lecz stopniowym, trwającym w czasie procesem zamykania życia. Nauka odróżnia trzy etapy: agonię, śmierć kliniczną i wreszcie śmierć prawdziwą. Dwa pierwsze etapy nie są beznadziejne. Prowadzi z nich droga powrotna do życia.

Zamieranie życia następuje stopniowo i konsekwentnie. Pierwsza ustaje działalność kory mózgowej — gaśnie świadomość, następnie wyłącza się z życia tzw. mały móżdżek, a razem z nim ustaje oddech. Prawie równocześnie zatrzymuje się rytm serca. Czasem stawia ono opór, broni się przed zamarciem. Dlaczego nierównocześnie, nie od razu następuje zamieranie różnych części organizmu, dlaczego np. kora mózgowa wyłącza się pierwsza z życia? Na pytanie to daje odpowiedź nauka Pawłowa o tzw. wyższej działalności systemu nerwowego. Kora mózgowa jest najmłodszą częścią organizmu. Powstała stosunkowo niedawno w drodze ewolucyjnego, stopniowego rozwoju centralnego systemu nerwowego. A więc później od swych „sąsiadów". Jako najmłodsza i najdelikatniejsza, pierwsza ulega bezlitosnej walce z nią śmierci. Serce jest starsze od kory mózgowej co do wieku, bardziej odporne, silniejsze w swej budowie i dlatego zacięcie walczy o swoje istnienie. Umiera też ostatnie i powraca do życia pierwsze. Doświadczenia wykazały, że serce izolowane od ciała długo nie ginie i wytrzymuje „pauzy" w ciągu 24—48 godzin.

Kora mózgowa bez wielkiego uszczerbku dla siebie zdolna jest przebywać w stanie śmierci klinicznej 3—6 minut. Po upływie tego czasu następują nieodwracalne zjawiska, przynoszące rzeczywistą śmierć. A więc w ciągu 5—6 minut trwa tzw. śmierć kliniczna i w tym krótkim okresie czasu nauka podjęła wielkie zadanie przywrócenia człowiekowi życia. Współczesne metody badawcze wykazały, że po ustaniu oddechu i biciu serca, trwa dalej choć w zmniejszonym stopniu wymiana materii, przypominająca przysłowiową iskrę w popiele. Jeżeli pozostawimy ją samemu sobie, jeżeli jej nie rozdmuchamy — zagaśnie. I tu następuje interwencja nauki. W kierunku serca do krwi wpuszcza się specjalną metodą Niegowskiego glukozę z adrenaliną i równocześnie stosuje sztuczne oddychanie. Specjalny aparat połączony z ciałem, zwany kimografem notuje puls i oddech. Następują decydujące chwile. W głębokim skupieniu i milczeniu otoczenia lekarzy toczy się walka ze śmiercią. Aparat notuje wzrost bicia serca i puls. Po chwili zaczyna działać kora mózgowa. Człowiek wraca do życia.

Metoda zastosowana przez prof. Niegowskiego uratowała życie już nie dziesiątkom, lecz setkom ludzi. Przywracanie do życia w pierwszym stadium umierania, to jest w agonii jest znacznie częstsze, gdyż nie sprawia trudności uchwycenia tych pięciu — sześciu minut śmierci klinicznej. Po upływie tego czasu śmierć jest nieodwracalna.

Obecnie uczeni radzieccy pracują gorączkowo nad znalezieniem sposobu przywracania życia po upływie owych 5—6 minut śmierci klinicznej. Walka toczy się o każdą dalszą minutę zwłoki. Trzeba tu zaznaczyć, że uratowanie człowieka w sposób wyżej opisany nie następuje w każdym wypadku. Jeżeli ciężka, długa choroba wyczerpała siły życiowe organizmu, przywrócenie życia metodą prof. Niegowskiego nie jest możliwe. Natomiast w wypadkach silnego upływu krwi, wstrząsu, ran postrzałowych itp. nagłych okaleczeń przywracanie życia daje dobre wyniki. Nie jest jednak wykluczone, że nauka w dalszym swym rozwoju znajdzie inne sposoby przywracania życia człowiekowi, będącemu w agonii lub stanie śmierci klinicznej. Na tej drodze zrobiono już ważny krok naprzód.

Partia i rząd radziecki nagrodziły prof. W. Niegowskiego i jego zespół profesorów Andrejewa, Smireńską, Gajewską-Sokołową nagrodami Stalinowskimi.

Metoda przywracania życia ludziom stosowana jest w coraz szerszym zakresie w klinikach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Swierdłowska, Alma Aty, Stalingradu i w innych miejscowościach Związku Radzieckiego. Prawie każde miasto posiada już ludzi, którzy przywróceni życiu powrócili do normalnej pracy zawodowej.

Fr. Hrynienicz

Odpowiedzi PRAWNIKA

(g) **R. Z. pow. Tuchola.** Jeżeli instytucja, w której Pan pracuje, objęta jest ustawą o zapobieganiu płynności kadr, to zwolnienie z pracy może Pan uzyskać jedynie za zgodą właściwego Ministra. Ponieważ umowę o pracę rozwiązuje Pan sam, przeto nie przysługuje Panu roszczenie o urlop. Prawo do zasiłku rodzinnego w nowym zakładzie pracy uzyska Pan dopiero po przepracowaniu w nim 3 miesięcy za każdy dalszy następny miesiąc, ponieważ zwolnienie z pracy z poprzedniego zakładu pracy nastąpiło na własne żądanie. (169)

(g) **P K. — Silno, pow. Chojnice.** Prawdopodobnie pieniądze wpłynęły po dniu 5 listopada, dlatego stanowisko Banku jest słuszne. (109).

KOMUNIKATY

WYDZIAŁ HANDLU — PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Bydgoszczy — zawiadamia, że na bony mięsno-tłuszczowe na **m-c czerwiec 1952 r.** wydawane będzie mięso na kupony gramowane w ilościach dotychczasowych w następujących okresach: 1 okres 3. 6. — 7. 6. br, 2 okres 10. 6. — 14 . 6. br. 3 okres 17.6. — 21. 6. br 4 okres 24. 6. — 28. 6. br. Zawiadamia się, że od dnia 3—16. 6. sklepy rzeźnickie rozprowadzać będą tłuszcze a od dnia 6. — 11. 6. sklepy spożywcze nabiałowe — **masło.** Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych na **m-c lipiec** odbywać się będzie od dnia 13. 6. — 18. 6. dla osób pobierających bony indywidualnie a od 13 — 20 dla zakładów pracy. Rejestracja bonów trwa do 23. 6. 52 r. Meldunkowi poświadczają zgłoszenia do dnia 10. 6. 52 r. dla wszystkich osób uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych. Administratorzy wzgl. właściciele domów zobowiązani są do odebrania zgłoszeń u prowadzących meldunki do dnia 4. 6. w godzinach popołudniowych. (4171k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Bydgoszczy komunikuje, iż stosownie do wyjaśnienia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, **prawo do ulgowych przejazdów tramwajami i autobusami** mają tylko ci junacy SP, którzy są powołani do służby i są umundurowani. Wszyscy pozostali junacy **SP** nie mają prawa do korzystania z ulgowych przejazdów.
4167k) DYREKCJA M. P. G. K.

W SPRAWIE SKARG i ZAŻALEŃ z działalności **POCZTY I TELEKOMUNIKACJI** przyjmuje interesantów **Dyrektor Okręgowy w piątki od godz. 15—16.30** w swoim gabinecie w gmachu **Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Bydgoszczy, ul. Pocztowa** 2 wejście z ul. Wyzwolenia, w przypadku święta ustawowego — w dzień poprzedni. (4105k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GOŃCA DO LAT 18 przyjmie natychmiast **Polska Agencja Prasowa** Bydgoszcz, Libelta 4. (4170k

PRACOWNIKA NA STANOWISKO OBJAZDOWEGO INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI poszukuje **„PZGS" Samopomoc Chłopska w Szubinie.** Uposażenie wg układu zbiorowego, obowiązującego pracowników Spółdzielczych. Warunki do omówienia na miejscu. (4014k

PRACOWNIKA znającego język rosyjski na stanowisko **BIBLIOTEKARZA(KI)** zatrudni od zaraz Zarząd Okręgu T. P. P. R. w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 46. Reflektantki(ci) zgłoszą się pod wyżej wskazanym adresem **w godz. od 8 do 16.** (4106k

ROBOTNIKÓW, ŚLUSARZY i ŚLUSARZY narzędziowców poszukuje **Spółdzielnia Pracy „Metalowiec"** Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 90. (4156k

MŁYNARZ i pomoc domowa od zaraz, mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4083". (4083k

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (4022k

MASZYNOPISANIA metodą nowoczesną przyspieszoną udzielam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 34-4. (4135

SPRZEDAŻ

AKORDEON 32 basowy sprzedam Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 m. 2. (4127g

WÓZEK sportowy jak nowy sprzedam Bydgoszcz, Sobieskiego 6-4. (4125g

MASZYNĘ do pisania „Olimpię" — „Elite" walizkową nową sprzedam. (4123

DUŻĄ ciężką główkę maszynową krawiecką bębenkową sprzedam Bydgoszcz Dworcowa 47 komis. (4129g

WILLKĘ jednorodzinną ogrodem sprzedam lub zamienię na dom sklepem dobrym punkcie miejscowość obojętna. Oferty IKP Toruń „200". (1233

„PIONIERA", 2 łóżka, 2 nowe szafy sprzedam M. Buczka 8-4. (4154g

KUCHENKĘ gazową w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4144g

SPORTÓWKĘ sprzedam Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 3-10. (4143g

SYPIALNIĘ—lustrem stan dobry bez toalety, maszynę damską „Singera" bębenkową tanio sprzedam Bydgoszcz Dolina 5-1 (4139g

MŁOCARNIĘ motorową, czyszczącą, wydajności 10 kwitali/godzinę sprzedam. Kubicki, Gąski, pow. Inowrocław. (2998

WESTFALKĘ kaflową sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 47 m. 3. (4099g

TRAKTOR Lanz 25 PS, lokomobilę, młóckarnię, elewator sprzedam Toruń, Mickiewicza 91 m. 1. 4111k

RADIO, maszynę walizkową, elektrolux sprzedam Matejki 5-1 od 18. (4116g

GITARĘ sprzedam Bydgoszcz, ul. Ogrodowa 16 m. 10. (4133g

DYWAN 3×2,60 tanio sprzedam. Wiadomość Toruń, Piastowska 9-9 po południu codziennie. (4112k

ROWER nowy półwyścigowy sprzedam Wąsikowski, Kujawska 146. (4128g

KREDENS (szafa), akwarium z rybkami sprzedam Bydgoszcz, Kościuszki 24-6 (4138g

RADIO 5 lampowe prąd zmienny sprzedam Bydgoszcz, Kościuszki 58-7. (4137g

SAMOCHÓD 650 kg sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4136g

PSA dużego wilka sprzedam Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 2-4 od godz. 15. (4147g

MOTOCYKL DKW 200 sprzedam Bydgoszcz Nowodworska 20-9. (4149g

DOMEK na rozbiórkę sprzedam Bydgoszcz Orla 12 m. 2. (4162g

DOM w Nakle sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „4166" (4166g

KUPNO

WILLE dom barak całe lub połowę kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4037". (4037g

PIANINO — płyta metalowa — krzyżowa kupię. Adres wskaże IKP Inowrocław. (3504

PARCELĘ względnie ogród Bydgoszcz gotówką kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4155". (4155g

KUPIĘ dom z większym ogrodem względnie dom z 5 ha ziemi lub ogrodnictwo. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4085". (4085k

MŁOCKARNIĘ mniejszą czyszczeniem kupię Oferty IKP Bydgoszcz „4132". (4132g

MASZYNĘ do pisania kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4148". (4148g

POSADY WOLNE

PANIENKA lub osoba do lekkich prac biurowych potrzebna Nakielska 5-4. (4145g

FURMAN do koni i do roli potrzebny Bydgoszcz, Fordońska 3. (4131g

POKOJE

POKOJU centrum poszukuję samodzielny przyjezdny. Oferty IKP „4119". (4121

UCZCIWEGO ucznia na wspólny pokój przyjmę. Oferty IKP Bydgoszcz „4141". (4141g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne pracujące poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego bez używania kuchni. Oferty IKP Bydgoszcz „4140". 4140g

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4130g

PANIENKĘ na wspólny pokój przyjmę od zaraz Lipińska Toruńska 16. (4152g

ZAMIANY

POKÓJ kuchnią wygodami śródmieściu zamienię na większe. Oferty IKP Bydgoszcz „4126". (4126g

ZAMIENIĘ pokoik kuchnią Szczecinie no podobne. Miejscowość obojętna. Adres IKP Bydgoszcz. (4160k

3 POKOJE kuchnią Szczecinie umeblowane przy Gł. Dworcu zamienię na duży pokój kuchnią lub 2 pokoje bez kuchni Bydgoszczy, dzielnica obojętna. Wiadomość Bydgoszcz, Markwarta 2-3. (4092

RADIO nowe wysokiej klasy zamienię na akordeon lub sprzedam. Janicki — Strzelno, Rynek 22. (4113k

2½ POKOJU kuchnią łazienką zamienię na większe Oferty IKP Toruń „555". (4110k

POKÓJ kuchnią słoneczny zamienię na podobne Bydgoszcz, Nakielska 126-5 4146g

OBSZERNE jednopokojowe kuchnią łazienką ogrodem zamienię dwupokojowe kuchnią możliwie ogródkiem. Adres IKP Bydgoszcz. (4142g

DOMEK 2 pokoje kuchnią ogród okolicy Pl. Poznański zamienię na większy. Oferty IKP pod „4168". (4168

RÓŻNE

KTO wie o książkach niemieckich (ogrodniczych) podpisywanych Kostencki Tadeusz wysłanych na początku stycznia 1945 roku z obozu niemieckiego nr XII w Elblągu. Proszę zawiadomić Kostencki Tadeusz Solec Kujawski 20 Stycznia 14 m. 2. (3953

ZNALEZIONO teczkę przyborami malarskimi odebrać Bydgoszcz, Władysława IV — 11. (4157k

WRÓCIŁEM Aleksander Roemer dentysta Więcbork. (4153g

ZA DŁUGI mojej żony Antoniny nie odpowiadam L. Nowak. (4163g

SKRADZIONO dokumenty: kartę meldunkową i odcinek od ankiety Janina Ziemka Huta pow. Bydgoszcz. (4158g

ZGUBY

ZGUBIONO pozwolenie kat. II 0077-49 wyd. przez byłe Starostwo Powiatowe Bydgoszcz Jan Ostafin — Zielonka. (4124g

ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia, zaświadczenie z komisji SP Łukojc Edward — Buszewo poczta Debrzno pow. Człuchów. (4084k

ZAGUBIONO kartę meldunkową wystawioną dnia 9.IV. 51 nr XX 14728 Józef Świątkowski — Wapiersk. (4082k

ZAGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez P. Gm. R. N. — Rozental nr XIX 19133 — Babska Julianna — Wałczyki. (0313k

ZGUBIONO medalionik z fotografiami maleńkie nożyczki, drogie pamiątki. Serdecznie proszę zwrócić za nagrodą Al. 1 Maja 36 samodziały. 4150g

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe nr LXI/52418 Zofia Stypczyńska i nr 4 XI/52432 na nazwisko Miszczak Bronisław wydane przez gm. Siennica Różana pow. Krasnystaw. (4164g

---

Dnia 31 maja 1952 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek ś p.

Maksymilian Żewicki

mistrz fryzjerski — przeżywszy lat 56

O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4. VI. br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. żałobna za spokój duszy zmarłego odprawiona zostanie w czwartek dnia 5. VI. br. o godz. 7.00 w kościele Najśw. S. Pana Jezusa.
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 44. (4169k

---

†

Dnia 31. V. 1952 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. ś. p."

Adam Ostojski

przeżywszy lat 53

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 4. 6. br. o godz. 8.30 w kościele N. M. P. Pogrzeb z kaplicy cmentarza przy ul. Wybickiego w Toruniu w tym samym dniu o godz. 17.00.
O czym zawiadamia w głębokim smutku
1235) RODZINA

---

†

Dnia 2 czerwca 1952 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja droga żona, nasza kochana matka, siostra, babcia i ciocia ś. p.

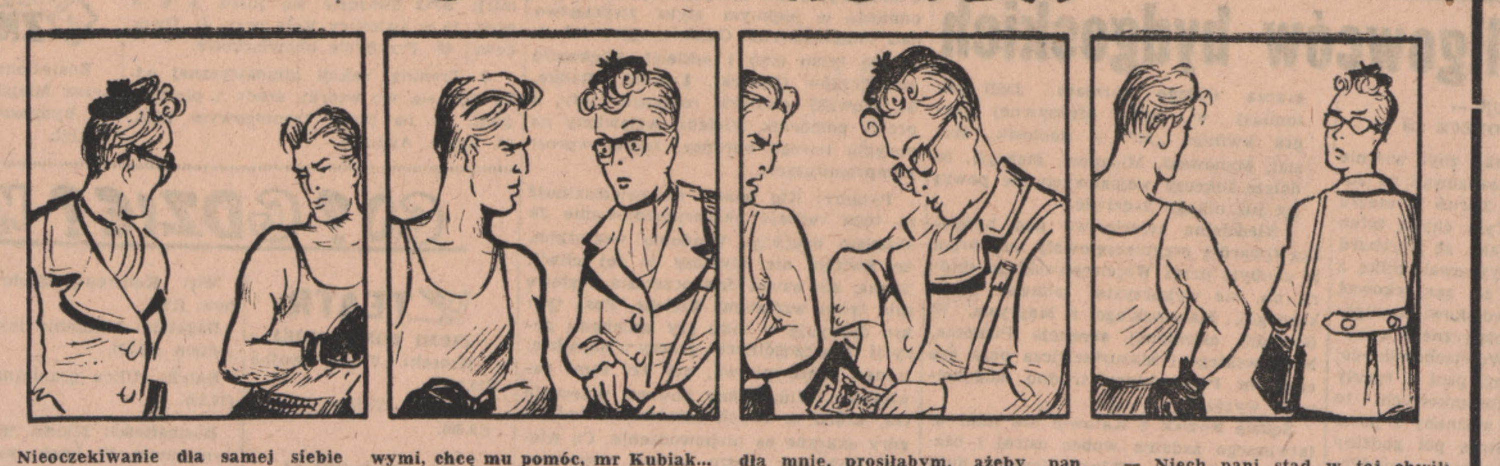
Bolesława Tpolińska

przeżywszy lat 57

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4 czerwca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego przy Grunwaldzkiej
4165g) RODZINA

OSTATNIA RUNDA

(37



Nieoczekiwanie dla samej siebie powzięła decyzję. Nie ma sensu dalej owijać tego w bawełnę! Przestała pisać i spojrzała na pięściarza:

— Mam do pana prośbę... wielką prośbę, mr Kubiak...

Przyglądał się jej ze zdziwieniem.

— Słucham...

— Chodzi o Tossiego! To bardzo porządny chłopiec! Ma dużą rodzinę, boryka się z kłopotami finansowymi, chcę mu pomóc, mr Kubiak... — kłamała, jak z nut. Słuchał z wzrastającym zainteresowaniem.

— Od tego, czy Tossi zdobędzie tytuł mistrza Europy zależy jego cała kariera! Nie powinien mu pan więc stawać na drodze, Tossi przechodzi przecież na zawodowstwo i tak bardzo potrzebuje pieniędzy... A w boksie bywa rozmaicie, mr. Kubiak! Jeśli pan może to zrobić dla mnie, prosiłabym, ażeby pan wziął to sobie do serca.. Zresztą i tak nie zwycięży pan chyba Tossiego, a ta skromna sumka osłodzi panu gorycz porażki...

Sięgnęła do torebki po banknoty. Ogarnęło go oburzenie. Przecież ta dziewczyna proponuje mu zwyczajne, ordynarne oszustwo! Chce, ażeby za pieniądze zrezygnował z walki w czasie spotkania z Tossim, aby „podłożył" się przeciwnikowi!

— Niech pani stąd w tej chwili wyjdzie! — krzyknął — W tej chwili!

Zorientowała się, że odniosła porażkę. Po chwili szybko szła ku wyjściu. Odprowadzał ją wzrokiem pełnym oburzenia. To się nazywa zachodnio-europejski sport! Tytuły mistrzowskie zdobywa się nie przy pomocy rękawic, lecz przy pomocy dolarów!

(cdn)

Papier biały gazet rot mat kl. VII, 50 g. 94 cm
E-III-10637

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej

CZERWIEC
3
WTOREK

DZIŚ *Klotyldy*

JUTRO *Franciszka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Dzielny kierowca



Kilku chłopców, w wieku około 11 lat założyło się wczoraj nad szaroburą tonią Brdy, że przepłyną rzekę. Stawka była warta kąpieli w lodowatej wodzie, bo nagroda wynosiła..· złotówkę. Znalazł się 11-letni entuzjasta wodnych sportów i skoczył do wody. Ponieważ prąd był zbyt silny, pływak począł tonąć.

Okrzyk o ratunek usłyszał szofer Jerzy Staniszewski z Kujawskich Zakładów Naprawy Samochodów. Kierowca spisał się arcydzielnie. Uratował lekkomyślnego chłopca z nurtów Brdy. Ale..· pamiętajcie chłopcy, że nie zawsze znajdzie się ktoś, kto usłyszy wasze wołania o ratunek i podąży z pomocą.

Więcej g ośników



Na stadionie Gwardii przy ul. Sportowej odbywają się liczne i ciekawe zawody sportowe, w czasie których spiker zaznajamia kibiców z nazwiskami startujących, ich wynikami itd. Jednakże organizatorzy nie zradiofonizowali całego obiektu, w wyniku czego publiczność, zajmująca miejsca od strony prawej i naprzeciw trybuny głównej nie jest dostatecznie zorientowana o przebiegu zawodów.

Zwiększenie ilości głośników jest konieczne, jeśli kibice zajmujący miejsca wzdłuż przeciwległej prostej mają być równie dobrze zorientowani w czasie Bonina czy Spyry, jak ci siedzący na trybunie głównej.

Odpowiedzi REDAKCJI

J. K. — Bydgoszcz. List Pański przesłaliśmy Referatowi Skarg i Zażaleń Prezydium MRN. Wierzymy, że znajdą tam jakąś radę na zbyt krewką lekarkę. (655)

Jedna za wszystkie — Bydgoszcz. Nie tędy droga. Zaprzestanie produkcji alkoholu doprowadziłoby tylko do produkcji samogonu, co by stało się jeszcze większym nieszczęściem od alkoholizmu. Walczyć z tą plagą można tylko przez ograniczenie (podniesienie ceny) a jednocześnie odpowiednie zorganizowaną propagandę. (646))

Młodzież uczy się pilnie

Za 3 tygodnie wakacje!

W bydgoskich szkołach młodzież starannie przygotowuje się do egzaminów, pragnąc aby wypadły one jak najlepiej. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 26 przerabiając normalny program szkolny powtarzają równocześnie materiał już przerobiony.

Wielką pomocą w przygotowaniu się do egzaminów są koła samokształceniowe, oraz ogniwa harcerskie — stwierdza wychowawca VII klasy Eugeniusz Jasicki. Uczniowie lepsi pomagają słabszym.

Wyniki samokształcenia są u nas widoczne — mówi Jerzy Rałło — jeden z „najlepszych matematyków" — koledzy słabsi w matematyce wykazują znaczne postępy, praca kolektywna w kołach samokształceniowych przyczynia się do podniesienia poziomu słabszych uczniów.

Krystyna Nowakówna, jedna z najlepszych uczennic, tak mówi o końcowych egzaminach: „Egzamin jest sprawdzianem naszej całorocznej pracy, a nawet przerobionego materiału w klasie V i VI".

Młodzież Szkoły Podstawowej TPD nr 1 stara się stanąć do egzaminu z dobrze opanowanym materiałem. Postępy w nauce są duże. Np. z nauki o Polsce nie ma ani jednego stopnia niedostatecznego. Uczniowie pewnie i przekonywująco odpowiadają na zapytania wykładowcy, w jaki sposób klasa robotnicza krajów kapitalistycznych walczy o pokój.

Halina Leśniewska — opowiada w jaki sposób ich klasa przygotowuje się do końcowych egzaminów: „Zakładamy koła samokształceniowe zdających przedmiotów by w ten sposób podciągnąć słabszych".

Jesteśmy wdzięczni — wtrąca uczeń Widełka, który również korzysta z pomocy kółek samokształceniowych, że nasi koledzy i koleżanki — Kucharski, Zagłada, i Czerwońska pomagają w opanowaniu przedmiotów sprawiających nam pewne trudności Dzięki dobrej pracy naszych kółek samokształceniowych zdobyliśmy dwa proporce przechodnie za dobre postępy w nauce i pracę społeczną.

Zobowiązania dla uczczenia Zlotu

Realizując zobowiązania dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, ekipa Państwowej Szkoły Felczerskiej w Bydgoszczy pod kierownictwem dr Kalinowskiego złożona z trzech lekarzy i 6 słuchaczek i słuchaczy tejże szkoły zbadała dzieci gminy Gniewkowo, Kijewo i Murzynno w pow. inowrocławskim.

W wielki nurt zobowiązań dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej włączyli się także pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" w Bydgoszczy. I tak: brygada młodzieżowa z zecerni ręcznej zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 10 proc. dwie młodzieżowe brygady hali maszyn zobowiązały się podnieść i podwyższyć jakość wykonywanej pracy. Uczniowie introligatorni Doberstein i Graczykowski zobowiązują się wykonać na Zlot album pamiątkowy a brygada młodzieżowa w dziale introligatorni zobowiązuje się podnieść wydajność pracy oraz polepszyć jakość wykonywanej pracy Ogólna wartość wszystkich zobowiązań wynosi 3.524 zł.

Korespondenci donoszą:

KŁOPOT Z TRZEPAKIEM



W domu przy ul. Sienkiwicza 42 i Hetmańskiej 18 od trzech tygodni nie ma trzepaka. Ze starości połamał się. Jak wiadomo trzepak jest urządzeniem bardzo potrzebnym w akcji utrzymywania czystości i wypędzania tak niepożądanych osobników jak mole itp.

Lokatorzy proszą administrację, ażeby zainteresowała się tym mankamentem i nie pozwoliła im zginąć w pyle i kurzu. (Jan)

EGIPSKIE CIEMNOŚCI



Każdy kto mieszka w okolicy Czyżkówka wzdycha pod adresem bydgoskiej elektrowni nie zawsze z przychylnymi intencjami. I zupełnie słusznie.

Bo na długim odcinku między mostami nie świeci się ani jedna lampa· Możeby więc dla uniknięcia nieprzyjemnych przygód zainstalować i tu lampy. (D. D.)

Uwaga, rzemieślnicy!

Wycieczka do Warszawy

Staraniem Izby Rzemieślniczej odbędzie się 15 czerwca br. jednodniowa wycieczka rzemiosła pomorskiego do Warszawy pociągiem popularnym. Koszt wycieczki wynosi dla uczestników z Bydgoszczy 37 zł. od osoby, w czym mieszczą się opłaty za przejazd w obie strony oraz koszty karty uczestnictwa przejazdów tramwajowych w Warszawie, przewodnika i wspólnego śniadania. Uczestnicy wycieczki będą mieli zapewnione miejsca siedzące w pociągu oraz obiady w Warszawie. W wycieczce mogą brać udział prócz rzemieślników również członkowie ich rodzin oraz pracownicy i uczniowie.

Zgłoszenia wraz z przypadającą opłatą przyjmują terenowe biura cechowe, a w Bydgoszczy Okręgowy Związek Cechów ul. Generalissimusa Stalina 68 (barak nr 1). (PK)

Młodzież i nauczycielstwo protestują przeciwko „układowi ogólnemu"

Nauczyciele i młodzież zebrana na masówce, która odbyła się ostatnio w szkole ogólnokształcącej TPD w Bydgoszczy, uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko „układowi ogólnemu', zmierzającemu do odbudowania agresywnej armii neohitlerowskiej w Niemczech Zachodnich. „Na wojenne plany imperialistów odpowiadamy wzmożonym wysiłkiem w pracy i nauce" — stwierdza młodzież i nauczyciele.

Zawody strzeleckie Ligi Przyjaciół Żołnierza

W dniach 8 i 9 bm. odbędą się wojewódzkie zawody strzeleckie Ligi Przyjaciół Żołnierza o tytuł mistrza wojewódzkiego LPŻ. W zawodach weźmie udział ponad 250 zawodników z terenu całego województwa, w tym około 30 proc. kobiet.

FILMY OŚWIATOWE DLA AKTYWU K. O.

Z dniem 5 czerwca br. Wojewódzka Poradnia Świetlicowa przy Zarządzie Okręgowym ZZPSiK (ul. Janka Krasickiego 14) w sali klubu wznawia poradnię filmową, która będzie wyświetlała filmy dla nauczycieli, kierowników świetlic oraz szerokiego aktywu kulturalno-oświatowego, w każdy czwartek o godz. 18. Wyświetlanie filmów oświatowych dla aktywu kult.-oświatowego ma na celu pomóc w doborze repertuaru. Wstęp bezpłatny.

Nowy Dom Społeczny

(bis) Przy ul. Solnej odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego Domu Społecznego. Dom Społeczny został wybudowany z funduszów MRN w Bydgoszczy dla robotników zamieszkujących tę dzielnicę. Posiada on wzorowo urządzoną bibliotekę, czytelnię, salę świetlicową ze sceną oraz sklep spożywczy MHD.

Robotnicy oraz młodzież szkolna zebrana w dniu otawrcia Domu Społecznego złożyła serdeczne podziękowania dla Prezydium MRN za ten wspaniały dar, jakim jest niewątpliwie ta nowa pożyteczna placówka kultury.

Od 1 VI do 30 IX

Zwalczanie biegunki u dzieci

W okresie od 1 czerwca do 30 września br. Ministerstwo Zdrowia podobnie jak w roku ubiegłym organizuje akcję zwalczania biegunki u dzieci.

W okresie tym prowadzona będzie szeroka propaganda mająca na celu uświadomienie społeczeństwa o sposobach ochrony niemowląt przed biegunką. M. in. w celu zwalczania biegunki wyjaśniać się będzie w pierwszym rzędzie o konieczności karmienia naturalnego, walki z muchami, o zasadach pielęgnacji niemowląt itp. Do akcji wykorzystany będzie cały personel fachowy: lekarze, pielęgniarki, położne, kontrolerzy sanitarni, studenci medycyny, higieniści itd. oraz wciągnięte będą do współpracy wszystkie organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe.

W ramach akcji przeciwbiegunkowej wzmożona będzie również kontrola sanitarno-epidemiczna w szczególności nad mleczarniami, miejscami sprzedaży produktów spożywczych, studniami, śmietnikami oraz prowadzić się będzie akcję odmuszania. W szpitalach przygotowuje dodatkowo oddziały dziecięce dla dzieci chorych na biegunkę.

W poradniach i ambulatoriach dziecięcych wprowadza się dodatkowo wieczorne godziny przyjęć, umożliwiając korzystanie też i wieczorem z porady lekarskiej dzieciom, które zachorowały w ciągu dnia.

„Tajna wojna" na scenie bydgoskiej



W ub. niedzielę odbyła się w Teatrze Ziemi Pomorskiej premiera sensacyjnej sztuki W. Michajłowa i L· Samojłowa pt. „Tajna wojna", którą wyreżyserował Jerzy Walden. Na zdjęciu jedna z emocjonujących scen „Tajnej wojny", w której biorą udział (od lewej): Jerzy Walden, Rafał Kajetanowicz i Kazimierz Biernacki.

Fot. Pilichowski

KOMUNIKATY

Wydział Zdrowia przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przypomina wszystkim, którzy dotychczas nie poddali się obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzusznemu, że termin szczepień upływa jutro tj. dnia 4 czerwca.

*

* **KS „Kolejarz"** przy ZNTK. Zebranie kierowników i trenerów oraz komisji SPO odbędzie się jutro, 4. 6. o godz. 19 w świetlicy Koła przy ul. Dworcowej 89. Przybycie obowiązkowe.

* **Treningi sekcji gimnastycznej** odbywają się we wtorki, środy i piątki o godz. 18 na placu treningowym ZZK, ul. Zygm. Augusta

RZECZY ZNALEZIONE

Znaleziono legitymację wystawioną przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszczy — do odebrania w redakcji.

Piłka jest okrągła

Porażki ligowców bydgoskich

OWKS TORUŃ — GWARDIA BYDGOSZCZ 3:0

Popularne powiedzonko zbyt wiernie — przyznajmy — realizowali na boisku napastnicy OWKS Toruń w meczu z bydgoską Gwardią. Tym chyba tylko można usprawiedliwić fakt, że Burchard jedynie trzykrotnie wyjmował piłkę z siatki. I tu ośmielamy się zaryzykować twierdzenie, iż gdyby wojskowi wyrugowali z linii napadu egoistyczne i kunktatorsko grającego Wojciechowskiego, który swoimi zagraniami psuł z reguły większość sytuacji podbramkowych, to wynik końcowy meczu możnaby z powodzeniem podwoić. Ostatnie pół godziny byliśmy właściwie świadkami pojedynku na jedną bramkę. Czerwcowe słońce obnażyło bowiem kolosalne zaległości kondycyjne gwardzistów. W rezultacie: w końcowej fazie meczu zagrali oni na „stojąco", zepchnięci zaś całkowicie do defensywy, nie próbowali nawet dochodzić do wielu piłek.

Widmo porażki odbiło się fatalnie na nerwach większości zawodników.. Szczególnie Owczarzaka i wyróżnionego opaską kapitana drużyny Klimowicza.

Miłą natomiast niespodziank [illegible] wił OWKS Toruń. W tej chw [illegible] skowi mało znajdą przeciwnikó [illegible] rzyby ich przewyższali kondycj [illegible] dobrze i skutecznie grających [illegible] macjach defensywnych środkowy obrońca Kuchnicki wyrasta na gracza dużego formatu. Jeśli natomiast w linii ofensywnej zagra kwintet „M" — (Melosik, Musiał, Manowski, Minzdorf, Magryś), to dalsze sukcesy wojskowych nie powinny już nikogo zadziwić.

Niedzielne zwycięstwo nad bydgoską Gwardią przypieczętowały trzy bramki zdobyte przez Wojciechowskiego (który nb. nie wykorzystał jednego rzutu karnego), Manowskiego i Magrysia. W Gwardii, osłabionej absencją Piskorza, Norkowskiego i Mazurkiewicza poza pracowitym Przybylskim trudno kogokolwiek wyróżnić.

Sędzia Nowak z Katowic nie miał ułatwionego zadania wobec ostrej i bezpardonowej gry. Włożył jednak dużo wysiłku w utrzymanie jej w ramach dozwolonych przepisami. (R)

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ LESZNO 0:1

Pod złymi auspicjami rozpoczął się sobotni pojedynek Kolejarza Bydgoszcz z Kolejarzem Leszno. Kwadrans po wyznaczonym terminie spotkania 11 zawodnikom Kolejarza Bydgoszcz goście mogli przeciwstawić na boisku jedynie 8. Resztę na skutek niedostarczenia obiecanego przez WKKF Bydgoszcz samochodu do przewozu gości na stadion, zwożono na gwałt taksówkami, zanim po 13 minutach gry nie uzupełnili drużyny. W tym okresie wydawało się, iż gospodarze, nie chcąc ze względów sportowych wykorzystać swej przewagi liczbowej grają kurtuazyjnie nie na serio. W dalszym ciągu jednak wyszło na jaw, iż z drużyny, która jeszcze w poniedziałek odniosła w pięknym stylu zwycięstwo nad Budowlanymi Gdańsk, pozostał w sobotę tylko cień i szkielet. Większość zawodników (Dołecki, Leśniak, Radke, St. Nowak) obniżyła znacznie loty, a prawy pomocnik Wieleba, wstawiony na pozycję lewego obrońcy, zagrał wprost kompromitująco.

Pytamy: Kto ponosi odpowiedzialność za tego rodzaju eksperymentowanie ze składem drużyny. Wiadomo wszystkim, że Świtała nie błyszczy w tej chwili formą, ale nawet dziś przerasta o głowę (nie tylko wzrostem) Wielebę. Poza tym kto dyryguje w toku gry zmianami pozycji poszczególnych graczy w napadzie: trener, kierownictwo, czy też sami zawodnicy. Widzieliśmy bowiem przesunięcia, które w swych założeniach były z góry skazane na niepowodzenie. Co więcej: były po prostu jakimś nieporozumieniem. Doświadczenie wykazało, że St. Nowak z Krajewskim winni na stałe obsadzić tylko lewą flankę, a tymczasem...

Brak powiązania pomocy z atakiem, bezmyślne i niecelne podania piłki, chroniczna anemia strzałowa, oto przyczyny porażki, która powinna być czerwonym sygnałem dla Kolejarza Bydgoszcz. Gorycz przegranej potęguje fakt, iż zwycięstwo zawdzięcza Kolejarz Leszno... nodze Nowackiego. W zamieszaniu podbramkowym zawodnik ten skierował piłkę do własnej bramki. I znowu musimy z przykrością ponownie powtórzyć: Kolejarzu, Kolejarzu, coś ty narobił? (R)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Tajna wojna (19.30).

Środa: Tajna wojna (19.30).

MŁODEGO WIDZA

Wtorek: Królowa śniegu (17).

Środa: Królowa śniegu (17)

KINA

Pomorzanin: Mały partyzant (16, 18 i 20).

Orzeł: Strefa zachodnia (17 i 19).

Polonia: Nędznicy II seria (17 i 19).

Wolność: Bohaterowie pustyni (16.15, 18.15 i 20.30)

Gryf: Cienie na torach (17 i 19).

Mir: Konstanty Zasłonow (19).

Bagatela: Milczenie jest złotem (20.30).

Bałyk: Ulica graniczna (18,20).

Rozmaitości: Młodzi inżynierowie. W kraju socjalizmu nr 2. W dolinie słońca. Przegląd sportowy nr 1 (co godzinę od 16—23).

FOTOPLASTIKON

„Riwiera Włoska" (godz 14—20).

DYŻURY

Dyżur nocny (g 22—8) Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23—46) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, (tel. 34—31).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (godz 10—13 i 16—19).

RADIO

WTOREK — 3 CZERWCA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory, 17.15 Melodie Jana Straussa, 18.50 Reportaż o przygotowaniach do zlotu brygad młodzieżowych, 19.05 Śpiewa chór szkoły TPD pod dyr. M. Kinasa, 19.20 Siew nowych spółdzielń — audycja dla wsi.